



Pomianowski Stok zaprasza

Jubileusz w Mokrzkach – s.16

Milionowe inwestycje – s. 27

Komu służy ustawa? – s. 28



BUFIX

BRZESKO, RYNEK
www.bufix.pl

tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30
w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA

- **KOMUNIKACYJNE** ▪ **OSOBOWE**
- **GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE**
- **ŻYCIOWE** ▪ **MAJĄTKOWE**



Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!

Samodzielny Publiczny
Zespół Opieki Zdrowotnej
w Brzesku prowadzi nabór do:



Dziennego Domu Opieki Medycznej

Z zajęć mogą korzystać:

- osoby pow. 60 roku życia,
- pacjenci posiadający sprawność funkcjonalną określoną w skali Barthel pomiędzy 40-65 pkt.
- pacjenci po hospitalizacji zakończonej najpóźniej rok temu

**W ramach Dziennego Domu
Opieki Medycznej przewidziano:**

- bezpłatny transport na zajęcia
- fachową opiekę medyczną
- zabiegi rehabilitacyjne
- gorący posiłek

Zapisy do DDOM przyjmowane są
od godz. 7:00 do 16:00 lub pod nr tel. 507 219 562

Przy rejestracji konieczne jest skierowanie od lekarza
ubezpieczenia zdrowotnego



KOSTKA

ORZECH

ekoGROSZEK

MIAŁ

KOSTKA

ORZECH

ekoGROSZEK

MIAŁ



SKŁAD WĘGLA

Pod kominem



AAAAAle



dobry



węgiel



mają

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Brzesku

32-800 BRZESKO, ul. Ciepła 11

tel. 664 164 374, 14 68 62 505

e-mail: biuro@mpec.brzesko.pl, www.mpec.brzesko.pl

O tym się mówi



foto: UM Brzesko

W gminie Brzesko równolegle prowadzone są dwie kosztowne inwestycje związane z rozbudową dwóch działających na tym terenie firm. Zasada Trans Spedition, jedna z najbardziej uznawanych firm w branży transportowo-spedycyjno-logistycznej, buduje w Jasieniu Brzeski Park Logistyki, z kolei CAN-PACK SA inwestuje w rozpoczętą niedawno budowę nowej hali i linii produkcyjnej związanej z produkcją wieczek do puszek. Łączny koszt obu przedsięwzięć wynosi ponad 100 milionów złotych. (czytaj: str. 27)

Pomianowski Stok zaprasza

Jeśli ktoś planuje w najbliższym czasie budowę domu, a nie wybrał jeszcze lokalizacji, powinien koniecznie wybrać się na spacer w kierunku Pomianowskiego Stoku, gdzie znajdują się budowlane działki przeznaczone przez gminę Brzesko do sprzedaży. Przetarg odbędzie się 10 listopada br.

Tych działek jest osiemnaście, a ich średnia cena oscyluje w granicach 105 tysięcy złotych (od 79 do 109 tysięcy). Każda z nich zajmuje powierzchnię około 0,06 hektara i położona jest w pobliżu osiedlowych dróg połączonych poprzez Aleję Solidarności z ulicą Pomianowską, skąd można bardzo łatwo dotrzeć do ważnych szlaków komunikacyjnych prowadzących w kierunku Krakowa, Nowego Sącza, czy Rzeszowa. Blisko stąd też do samego centrum miasta, bo zaledwie niecały kilometr.

Pomianowski Stok ma wielką szansę stać się mieszkaniową wizytówką Brzeska. O jego istnieniu mówiło się już od wielu lat, ale dopiero w tym roku znacznie wzrosła jego atrakcyjność pod kątem budownictwa mieszkaniowego w południowej części miasta. Na początku czerwca zakończył się pierwszy etap budowy dróg na tym terenie. Sprzyjające okoliczności – pozyskanie

przez gminę dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych i korzystna aura sprawiły, że budowa została zakończona na trzy miesiące przed planowanym terminem. Całkowita wartość tej inwestycji wyniosła 1,2 miliona złotych

- Nowe drogi to przede wszystkim połączenie atrakcyjnych terenów pod budownictwo mieszkaniowe, ale też zabezpieczenie alternatywnego dojazdu do szpitala, który powinien być bezpiecznie skomunikowany – mówił wtedy burmistrz Tomasz Latocha, i zapowiadał: – Nie zwalniamy jednak tempa i już niebawem rozpoczniemy kolejny etap budowy dróg na tym osiedlu. Wartość tej inwestycji będzie blisko dwukrotnie wyższa, a nowa droga będzie sięgać aż pod szpital.

Faktycznie, już 19 czerwca br. została podpisana umowa z wykonawcą drugiego etapu inwestycji. Wykonane

W NUMERZE M.IN.:	
RECYKLOMAT DLA BRZESKA	13
NOWI DYREKTORZY	15
BALLADYNA W PLENERZE	23
KONIK KLUB - PERŁA GARBATKI	30

Przetarg dotyczący zakupu działek na Pomianowskim Stoku odbędzie się 10 listopada br. (początek: godz. 10.00) w sali obrad Urzędu Miejskiego. Szczegółowe informacje na temat przetargu i regulaminu przetargu można uzyskać osobiście w Wydziale Geodezji i Zarządzania Mieniem Urzędu Miejskiego w Brzesku ul. Głowackiego 51, od poniedziałku do piątku w godz. 730 do 1530 pokój 119 lub telefonicznie pod numerem 14-68-65-157. Ponadto treść ogłoszenia, oświadczenia i regulamin przetargu są udostępnione na stronie internetowej pod adresem: www.brzesko.pl

zostaną kolejne odcinki dróg o łącznej długości ponad jednego kilometra z kompletną infrastrukturą, w tym chodnikami i ścieżkami rowerowymi. Bardzo ważne jest to, że powstanie kolejna droga, która znacznie skróci czas dotarcia do szpitala w nagłych wypadkach, wymagających szybkiej interwencji medycznej. Zakończenie prac przewidywane jest na lipiec 2021 roku.

Dzięki tym przedsięwzięciom wzrasta atrakcyjność, a tym samym też wartość działek na Pomianowskim Stoku. Już sam zakup jednej z tych działek może dość szybko okazać się trafioną inwestycją na przyszłość. Nowe drogi na tym obszarze, nowe osiedle, znakomita komunikacja z całym miastem to czynniki, które na pewno uruchomią drobną przedsiębiorczość, głównie w zakresie handlu i usług. **GM**

Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; www.mok.brzesko.pl. **Dyżury w redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00-15.00.

Redaguje zespół: Ewelina Stępień – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji, Małgorzata Cuber – korekta, Konrad Wójcik. Współpraca: prof. Marian Stolarczyk, prof. Paulin Moszczyński, Jerzy Wyczęsany, dr Piotr Duda.

Adres: 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, tel. (14) 68 49 660, e-mail: redakcja.bim@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.

Hołd przed odnowionym pomnikiem



Tradycyjnie 5 września mieszkańcy gminy Brzesko uczcili pamięć ofiar poległych podczas tragicznych bombardowań, do których doszło na Słotwinie we wrześniu 1939 roku. Zawsze jest to również uroczystość, podczas której oddawany jest hołd bohaterom, którzy oddali życie za wolność i niepodległość. Pomnik, przed którym uroczystość obchodzona jest ta rocznica, został w tym roku gruntownie odnowiony i wzbogacony o nowe, ważne z historycznego punktu widzenia elementy.

W 1985 roku na Słotwinie wzniesiony został pomnik upamiętniający tragiczne wydarzenia września 1939 roku. Pierwotnie był usytuowany w miejscu pochówku kilku osób poległych podczas pamiętnych bombardowań, w pobliżu przejazdu kolejowego przy ulicy Leśnej. W 2013 roku w związku z budową drogi łączącej Brzesko z autostradą został przeniesiony na utworzony wówczas skwer przy ulicy księdza Stanisława Pękały. Na początku tego roku burmistrz Brzeska postanowił doprowadzić do gruntownej rewitalizacji tego obiektu, zapraszając do współpracy przedstawicieli krakowskiego oddziału IPN. Pomnik nie tylko został odnowiony, ale zyskał też nowe, istotne elementy. Wizerunek orła oraz pamiątkowa tablica zostały zastąpione nowymi, odlanymi z brązu, a na tablicy pojawiły się nazwiska wszystkich ofiar poległych w tym miejscu u zarania wojny, których nazwiska zostały do tej pory ustalone. Wstępną listę ofiar opracowali brzescy historycy, Jacek Filip i Jerzy Wyczesany. Uzupełnił ją Jakub Ryba, starszy inspektor Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa, przy wsparciu

ze strony Macieja Korkucia z IPN. Rewitalizacją zajął się właściciel firmy AP STONE Kamieniarstwo Piotr Śledź, który część prac wykonał nieodpłatnie.

Pielęgnowanie pamięci

Gospodarzami tegorocznej uroczystości byli burmistrz Brzeska Tomasz Latocha, dyrektor krakowskiego oddziału IPN dr hab. Filip Musiał oraz proboszcz parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej ksiądz Kazimierz Grych. Wśród gości znaleźli się między innymi wiceminister zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko, wicemarszałek województwa małopolskiego Edward Czesak, ksiądz dziekan Józef Drabik, prezes zarządu okręgowego ŚZZ AK Ryszard Żądło, kapitan Jan Opila, dr Maciej Korkuc i Jakub Ryba z IPN, wicestarosta Maciej Podobniński, radni miejscy i powiatowi, przedstawiciel policji i straży, a także harcerze oraz nauczyciele i uczniowie brzeskich szkół.

- Jak co roku gromadzi nas w tym miejscu rocznica dokonanej przez samoloty najeźdźcy bestialskiego bombardowania pociągu z bezbronnymi uchodźcami. Trudno sobie wyobrazić,

co wtedy przeżywali ci, którzy uciekali przed okrucieństwem wojny, co przeżywali mieszkańcy Słotwiny widząc porzucane szczątki ciał, słysząc jęki cierpiących. Powinniśmy o tym pamiętać, wspominać i robić wszystko, aby nigdy więcej do takich sytuacji nie dochodziło. Spotykamy się dzisiaj przed pomnikiem, który w tym roku został gruntownie odnowiony. Remont tego pomnika i troska samorządu nie przejawia się tylko w tym miejscu. Mamy na terenie naszego miasta kilka punktów pamięci; które otaczamy należną im opieką – mówił burmistrz podczas uroczystości. Nawiązał tutaj do wykonanych w kwietniu tego roku prac mających na celu zagospodarowanie ronda imienia Armii Krajowej położonego u zbiegu ulic Solskiego, Okulickiego i Szczepanowskiej. Stało się tak na wniosek zarządu brzeskiego Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Nieco wcześniej, bo w grudniu zeszłego roku zakończony został remont brzeskiego cmentarza wojennego. Realizacja inwestycji była możliwa dzięki pozyskaniu na ten cel dotacji od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Uroczystość zainaugurowała msza święta w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej, po czym nastąpiło odsłonięcie tablicy zawierającej nazwiska ofiar niemieckich bombardowań z września 1939 roku. Dokonali go burmistrz Tomasz Latocha, dr Maciej Korkuc i ksiądz proboszcz Kazimierz Grych, a poświęcił ksiądz dziekan Józef Drabik. Prezes Zarządu Okręgu ŚZZAK Ryszard Żądło wręczył związkowe odznaczenia i dyplomy. Otrzymali je Aleksandra Nalepa, Grzegorz Brach, Wojciech Koczvara, Wojciech Krzyżak, Tomasz Latocha i Józef Łagosz. W szczególności sposób uhonorowany został kapitan Jan Opila, który otrzymał ustanowioną przez Zarząd Główny ŚZZAK w 100. rocznicę odzyskania niepodległości Odznakę „Kolumbowie – rocznik 20”. Przytoczono też wspomnienia naocznych świadków pamiętnych bombardowań. Harcmistrz Adam Zydrón wraz z harcerzami brzeskiego hufca ZHP przeprowadził apel pamięci. Ostatnim akcentem uroczystości było składanie przed pomnikiem wieńców i wiązanek kwiatów.

HS fot.kolor

Parlament Jakubowy

W miniony weekend w Brzesku gościli uczestnicy VII sesji Parlamentu Jakubowego połączonego ze spotkaniem Opiekunów Szlaków, czyli odcinków Drogi św. Jakuba. Wzięli w nim udział przedstawiciele organizacji, instytucji i nieformalnych grup oraz osoby, którym funkcjonowanie Camino de Santiago leży na sercu. Obrady odbywały się w Auli Chrystusa Króla. Podczas dwudniowego pobytu goście zawitali także w szczepanowskiej bazylice św. Marii Magdaleny i św. Stanisława Biskupa.

Na początku uroczystej sesji otwierającej obrady Parlamentu Jakubowego, jego uczestników powitał gospodarz Miasta i Gminy Brzesko, burmistrz Tomasz Latocha. Do Brzeska przybył również biskup diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej Krzysztof Zadarko. W Auli Chrystusa Króla omawiane były między innymi dotychczasowe dokonania Parlamentu i funkcjonowanie Drogi św. Jakuba w Polsce. Zarysowane zostały też plany związane ze zbliżającym się kolejnym Rokiem Świętym Jakubowym. Planowane są między innymi naukowa konferencja w Krakowie, caminowa sztafeta od Wilna i Lwowa do Zgorzelca, spotkanie

bractw i parafii św. Jakuba w Częstochowie i szereg wydarzeń w oliwskiej katedrze. Kontynuowane będą rodzinne przejścia do Szczepanowa organizowane przez brzeskie Bractwo św. Jakuba.

W drugim dniu jakubowi parlamentarzyści przeszli Drogą św. Jakuba do Szczepanowa, by wziąć udział w Eucharystii, której przewodniczył ksiądz prałat Józef Drabik. Zwiedzili też Kaplicę narodzenia św. Stanisława i jego źródło, a także Panteon Świętych i Błogosławionych Diecezji Tarnowskiej.

Parlament Jakubowy został ustanowiony w 2016 roku, a zawiązały go

organizacje tworzące Drogi św. Jakuba w Polsce. Pierwsza sesja odbyła się jeszcze w kwietniu tego samego roku we Wrocławiu, który parlamentarzyści gościł jeszcze raz, w 2019 roku. Gospodarzami kolejnych sesji były ponadto Kraków, Częstochowa i dwukrotnie Toruń. Wybór Brzeska na gospodarza tegorocznej sesji to potwierdzenie prężnej działalności działającego tutaj Bractwa świętego Jakuba. Oprócz religijnego znaczenia dla miasta i całej gminy jest to wspólna okazja do promocji. Zaplanowana na przyszły rok VIII sesja Parlamentu Jakubowego odbędzie się 15-17 października w Santiago de Compostella przy okazji organizowanego tam Dnia Polskiego. Na pewno nie zabraknie tam brzeskiej delegacji. **RL**



Święty Jakub i Brzesko

Murowany kościół św. Jakuba w Brzesku został wzniesiony w 1447 roku i dzisiaj jest jednym z najważniejszych miejsc kultu pierwszego męczennika wśród Apostołów. W każdy wtorek, rano i wieczorem w sanktuarium sprawowana jest msza św. z formularza o św. Jakubie połączona z nowenną do patrona parafii. Od lutego 2014 roku każdego 25. dnia miesiąca sprawowana jest msza święta w intencji wszystkich świętujących aktualnie na Camino de Santiago. Każdego roku w lipcu organizowane są Dni Jakubowe, na którego ściągają pielgrzymi z różnych stron kraju.

W 1921 roku zostały sprowadzone z Rzymu do Brzeska relikwie św. Jakuba Apostoła, a stało się tak dzięki staraniom ówczesnego proboszcza, księdza Romana Mazura. W 2010 roku relikwie umieszczono w odlanym z mosiądzu relikwiarzu, w kształcie krzyża św. Jakuba. Wystawione są w kościele, w specjalnej gablocie, a podczas uroczystości noszone są na feretronie z figurą św. Jakuba.

Wiele ważnych wydarzeń w brzeskiej parafii św. Jakuba – związanych z jej patronem – miało miejsce w już XXI wieku, szczególnie po 2004 roku, kiedy to proboszczem został ksiądz dziekan Józef Drabik. Już dwa lata później zorganizowany został Powiatowy Przegląd Kolęd i Pastoralek „O muszlę świętego Jakuba”. W parafii działa również klub sportowy KS Jakub Brzesko. Ważną datą w historii parafii jest 24 lipca 2010 roku. Wtedy to papież Benedykt XVI ogłosił świętego Jakuba opiekunem Brzeska. W tym samym roku miało miejsce uroczyste otwarcie nowego odcinka caminowej drogi na terenie diecezji tarnowskiej. Oznakowali ją brzescy parafianie i członkowie Akcji Katolickiej. Równie ważnym dniem był 6 października 2018 roku, kiedy to kościół parafialny św. Jakuba został podniesiony do rangi Sanktuarium Świętego Jakuba Apostoła przy drodze „Via Regia”. Tym samym Brzesko stało się wówczas szóstym miejscem w Polsce, w którym istnieje Sanktuarium pod wezwaniem pierwszego męczennika wśród Apostołów i jednym z 760 sanktuariów Kościoła katolickiego, jakie funkcjonują w kraju. Funkcję kustosa sanktuarium pełni ksiądz dziekan Józef Drabik, od 5 listopada 2019 roku również kanonik gremialny tarnowskiej Kapituły Katedralnej. **RL**

Rok Święty Jakubowy to ten, w którym obchodzone 25 lipca święto Jakuba Apostoła przypada w niedzielę. Taka sytuacja nastąpi w nadchodzącym 2021 roku, a zdarza się w cyklach co 6, 5, 6 i 11 lat. Poprzedni taki rok obchodzony był w 2010 roku. Przyszłoroczne uroczystości zainaugurują otwarcie tzw. Drzwi Przebaczenia w Bazylice św. Jakuba w Santiago de Compostella. Ostatnio zostały otworzone przez papieża Franciszka podczas nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, 13 grudnia 2015 roku.

Marsz Pamięci w nowej formule



foto. K. Wójcik

Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha, Miejski Ośrodek Kultury oraz Stowarzyszenie „Pamięć i dialog. Wspólna historia” byli organizatorami Marszu Pamięci, który od sześciu lat odbywa się w rocznicę likwidacji żydowskiego getta w Brzesku, jaka miała miejsce w 1942 roku. Po tradycyjnym Marszu brzeszczanie i ich goście po raz pierwszy mieli okazję spędzić czas podczas Wieczoru Kultury Żydowskiej zorganizowanego na placu brzeskiego Rynku.

W niedzielę 13 września do Brzeska przybyli ambasador Izraela Ben Zvi wraz z małżonką, profesor Jonathan Webber wraz z małżonką, potomkowie brzeskich Żydów Piotr i Ted Mingelgringowie, przedstawiciele gminy żydowskiej w Krakowie, reprezentanci organizacji Liderzy Regionu z Nowego Sącza, ksiądz dziekan Józef Drabik, ksiądz Franciszek Kostrzewa, rabin Eliezer Gurary. W uroczystości uczestniczyli również dyrektor brzeskiego liceum Ryszard Ostrowski, emerytowany dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie Adam Bartosz, przedstawiciele policji oraz członkowie stowarzyszenia „Pamięć i dialog. Wspólna historia”, a także radni miejscy i powiatowi.

Pierwszym punktem programu było wspólne wspominanie na placu Kazimierza Wielkiego brzeskich Żydów – ofiary hitlerowskiej zagłady. Następnie goście udali się przed budynek byłej synagogi przy ulicy Puszkina, by wziąć udział w modlitwie ekumenicznej. Stąd nastąpił przemarsz na żydowski cmentarz przy ulicy Czarnowiejskiej, gdzie zapalono znicze na zbiorowych mogiłach.

- Nasi przodkowie, polscy i żydowscy, współtworzyli to miasto, razem stanowili o jego obliczu, rozwoju i przyszłości. Pamiętamy, że za czasów burmistrza Henocha Klapholza nastąpiła szybka rozbudowa strawionego pożarem miasta. Że ten sam burmistrz i jego córka Julia, współtworzyli brzeskie Gimnazjum. Wspominamy Mosze Lipschitza, głównego rabiną przedwojennego Brzeska, rodziny Chachnerów, Pinkasów, Berków i wielu, wielu innych. Pamiętamy, że przed tą okrutną wojną brzeska społeczność była zintegrowana i stanowiła dobrze zorganizowaną wspólnotę – podkreślał burmistrz Tomasz Latocha w swoim wystąpieniu na placu Kazimierza Wielkiego.

Wieczór Kultury Żydowskiej

Ideą organizowanego od sześciu lat Marszu Pamięci jest oddanie hołdu byłym mieszkańcom Brzeska oraz zwrócenie uwagi młodszych pokoleń, że w historii tego miasta Żydzi odegrali istotną rolę. Tym razem organizatorzy postanowili zorganizować na brzeskim Rynku Wieczór Kultury Żydowskiej stwarzający możliwość poznania nie tylko historii Żydów, ale też ich kultury i obyczajów, co na pewno po-

zytywnie wpłynie na wzajemną integrację. Dlatego wraz z reprezentującą stowarzyszenie „Pamięć i dialog...” Anną Brzyską opracowali specjalny program. Przez całe niedzielne popołudnie w centralnym punkcie miasta odbywała się prezentacja poświęcona żydowskiemu świętom i spożywanym wówczas potrawom. Oczywiście prezentacji towarzyszyła degustacja, a z tematyką znakomicie skomponowała się karta dań serwowanych tego dnia przez restaurację Malinowy Chruśniak. Wokół Rynku ustawiona była plenerowa wystawa „Naokoło brzeskiego Rynku; Mordechaj Dawid Brandstaetter; Henoch Klapholz”. Urodzony w Brzesku Brandstaetter to jeden z najwybitniejszych pisarzy żydowskich, a jego rodzina należała do najznamienitszych w mieście. Henoch Klapholz to wspomniany już tutaj burmistrz Brzeska, który wywarł istotny wpływ na jego rozwój. Mocnym akcentem Wieczoru były koncerty muzyczne. Na początek wystąpili młodzi brzescy artyści – Daria Nalepa, Katarzyna Szlachta i Krzysztof Musiał. Później sceną i całym rynkiem zawładnęli muzycy zespołu Jarmuła Band, jednej z czołowych klezmerskich formacji w Europie. Ten wieczór to propozycja, która przypadła do gustu mieszkańcom gminy i ich gościom. Można przypuszczać, że centralne miejsce w mieście wzbogaci się o kolejne cykliczne wydarzenia artystyczne i kulturalne.

Organizatorzy składają podziękowania funkcjonariuszom brzeskiej policji oraz druhom z jednostki OSP w Brzesku za profesjonalną obsługę uroczystości i zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim jej uczestnikom.

HS, fot. kolor



Rocznica Powstania Warszawskiego

1 sierpnia na skwerze im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Jadownikach odbyła się uroczystość upamiętniająca heroiczną walkę o wolność żołnierzy i ludności cywilnej uczestniczącej w Powstaniu Warszawskim. Na to coroczne wydarzenie organizowane przez sołtysa Jarosława Sorysa i Radę Sołecką przybyli liczni mieszkańcy Jadownik oraz przedstawiciele

komatanckich organizacji, politycznych ugrupowań, samorządowcy, a także druhowie z okolicznych OSP, harcerze i społeczni działacze. Przedstawiciele wszystkich delegacji biorących udział w tej patriotycznej uroczystości złożyli wiązanki kwiatów przed pomnikiem poległych podczas II wojny światowej.

HS, fot. kolor



Rodzice wzorowych żołnierzy

Dwie pary rodziców z gminy Brzesko zostały uhonorowane srebrnymi medalami „Za Zasługi dla Obronności Kraju” nadanymi przez Ministra Obrony Narodowej. Odznaczenia przyznawane są za wychowanie przynajmniej trójki dzieci na wzorowych żołnierzy.



Medale otrzymali **Zofia i Stanisław Synowcowie** z Bucza oraz **Zofia i Stanisław Kargolowie** z Wokowic. Uroczystość odbyła się w siedzibie Urzędu Miejskiego. Medale w imieniu MON wręczał wojskowy komendant uzupełnień płk Piotr Warecki. Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha ufundował odznaczonym okolicznościowe upominki. Składając gratulacje, przekazał im gratulacyjne listy wraz z bukietami kwiatów.

Państwo Kargolowie wychowali trzech wzorowych żołnierzy. Każdy z nich wojskową służbę pełnił w innej formacji – w 33. Batalionie Radiotechnicznym w Radzionkowie, w zgorzeleckim 1. Pułku Chemicznym oraz w warszawskim 1. Pułku Samochodowym.

Wszyscy trzej synowie państwa Synowców byli żołnierzami tego samego rodzaju Sił Zbrojnych RP – Marynarki Wojennej. I chociaż wszyscy pływali i latali pod białoczerwoną banderą, to każdy z nich stacjonował w innym miejscu – Gdańsku, Gdyni i Darłowie.

W jaki sposób można latać będąc żołnierzem-marynarzem? Odpowiedź jest bardzo prosta – w Darłowie swoją bazę ma 2. Dywizjon Lotniczy Marynarki Wojennej. GT

Strażacy w przedszkolach

Strażacy z OSP Bucze dwukrotnie odwiedzili w sierpniu działające na terenie gminy przedszkola, w których montowali automatyczne bezdotykowe stacje dozujące płyn do dezynfekcji rąk. Każda wyposażona w ten sposób placówka otrzymała też zapas dezynfekcyjnych płynów i żeli.

Te wizyty to jeden z elementów prowadzonej przez tę jednostkę akcji w ramach finansowanego przez Narodowy Fundusz Wolności projektu polegającego na uzupełnianiu zadań

administracji publicznej związanych z przeciwdziałaniem rozprzestrzenianiu się wirusa COVID-19. Dofinansowanie w wysokości 48 800 złotych stanowiło prawie 100 procent założonych kosztów. Cała akcja rozpoczęła się w połowie czerwca, a jej zakończenie planowane jest na październik br. W dalszej części programu zakupione będą materiały do produkcji przyłbic, które wykonają sami strażacy, a otrzymają je wszyscy pracownicy przedszkoli. Wszystkie materiały i produkty wykorzy-

stane podczas realizacji programu nabywane są w polskich firmach, dzięki czemu przy okazji wspierany jest rodzimy przemysł. OS



Konkursy rozstrzygnięte

Niemal równolegle przebiegały dwa konkursy zorganizowane w sierpniu dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Organizatorami pierwszego z nich były Urząd Miejski oraz Miejski Ośrodek Kultury. Tematycznie związany był ze 100-leciem Cudu nad Wisłą. Drugiemu z nich przyświecało hasło „Kocham tu być!”, a zorganizował go burmistrz Tomasz Latocha. Uczestnicy tego konkursu mieli za zadanie przygotować i zaprezentować krótki filmik promujący nasze miasto. 11 września miało miejsce wręczenie nagród w obu tych konkursach.

Kocham tu być

Ogłoszony przez burmistrza Tomasza Latochę konkurs na film promujący naszą gminę pod hasłem „Kocham tu być! – Moje ulubione miejsce w gminie Brzesko” odbył się po raz pierwszy, ale na pewno wart jest kontynuacji w kolejnych latach. Konkursowe propozycje zamieszczane na facebook'u pod specjalnym postem oceniała komisja, której przewodniczyła Barbara Kuczek, dyrektor Wydziału Strategii

i Rozwoju. W obradach komisji uczestniczyli też instruktorzy Miejskiego Ośrodka Kultury - Ewelina Stępień, Piotr Duda i Krzysztof Musiał – oraz radny miejski Karol Mróz. Jurorzy jednomyślnie przyznali pierwsze miejsce **Kacprowi Rogózowi**, który w nagrodę otrzymał elektryczną hulajnogę. Laureatem drugiej nagrody (elektryczna deskorolka) jest **Karol Gicala**, trzecie miejsce zajęła **Nikola Kazek** nagrodzona wysokiej jakości głośnikami JBL. Przyznano też dwa równorzędne wyróżnienia - Zuzannie Gicali i Julianowi Jułkowskiemu. Nagrody w siedzibie Urzędu Miejskiego wręczył osobiście pomysłodawca konkursu.

100-lecie Cudu nad Wisłą

Ten konkurs stanowił jeden z punktów programu brzeskich obchodów 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej. Ceremonia wręczenia nagród odbyła się przed gmachem RCK-B, a laureaci odbierali trofea z rąk burmistrza Brzeska, który je ufundował i patronował temu konkursowi.



Lista laureatów:

Kategoria I (przedszkola i klasy I-III): 1. Jan Witkowski, 2. Paulina Kędzior; wyróżnienia: Martyna Kurek, Karol Gicala, Filip Rożek.

Kategoria II (klasy IV-VIII): 1. Amelia Gaudyn, 2. Karolina Kędzior, 3. Milena Rożek; wyróżnienia: Laura Mikos, Oktawia Mikos, Emilia Wyczesany.

Kategoria III (młodzież i dorośli): 1. Agata Wyczesany, 2. Paulina Okas, 3. Dagmara Krzykalak; wyróżnienie: Magdalena Szpilka. **ED, fot. kolor**

MOK z nowym dyrektorem

Decyzją burmistrza Brzeska od 1 września br. obowiązki dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury pełni Ewelina Stępień, związana z tą placówką od 2005 roku. Nowa szefowa jest absolwentką prestiżowej Europejskiej Akademii Sztuk w Warszawie, której twórcą i rektorem jest Antoni Fałat, a w gronie wykładowców byli między innymi Franciszek Starowieyski i Wiktor Zin. Posiada przygotowanie uprawniające ją do prowadzenia zajęć plastycznych, wokalnych i teatralnych.

Do tej pory dała się poznać jako wytrawna instruktorka, która obok prowadzenia codziennych zajęć z dużym powodzeniem zrealizowała kilka monumentalnych, jak na lokalne warunki, widowisk teatralnych – dwukrotnie operetkę „Księżniczkę czardasza”, operę „Straszny dwór” z udziałem symfonicznej orkiestry, a ostatnio musical „Zakochany złodziej”. W pracy z młodzieżą często sięga po klasyków takich jak Sławomir Mrożek, czy Adam Mickiewicz”, ucząc przy tym swoich podopiecznych posługiwania się trzynastozgłoskowcem. Wielu jej podopiecznych było laureatami prestiżowych konkursów i festiwali o zasięgu ogólnopolskim. Niektórzy, bogaci w zdobyte w MOK-u doświadczenia, bez kłopotów zostali przyjęci do wyższych

szkół artystycznych. Wśród nich są również tacy, którzy realizują się jako zawodowi artyści – na przykład Karol Polak (aktor krakowskiego Teatru Ludowego), Wojciech Sukiennik (odtwórca jednej z głównych ról w telewizyjnym serialu „Policjantki i policjanci”, czy Hubert Zapiór (śpiewak operowy, obecnie związany z Staatsoper Hannover). Łatwość nawiązywania kontaktów wykorzystuje również w pracy z dorosłymi, którzy dzięki niej świetnie radzą sobie na scenicznych deskach. Oni sami zauważają, że nabyte podczas teatralnych zajęć umiejętności bardzo często pomagają w pracy zawodowej. Jednak ich instruktorka zastrzega się, że jej głównym celem jest pielęgnowanie wśród uczestników tych zajęć zamiłowania do sztuki. Były dziekan

Wydziału Aktorskiego krakowskiej PWST Edward Dobrzański, który regularnie odwiedza brzeski MOK, często podkreśla znaczenie, jakie ma każda kulturalna placówka w kształceniu szerokiego grona odbiorców wrażliwych na sztukę i w pełni przygotowanych na obcowanie z nią. Ta idea przyświeca nowej dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury.

- Pan burmistrz obdarzył mnie sporym zaufaniem, którego postaram się nie zawieść. Zdam sobie sprawę z ogromu obowiązków, jakie na mnie teraz spoczywają, ale lubię nowe wyzwania. Mam świadomość, że muszę nieco zredukować działalność instruktorską, ale mam już sposób na to, jak połączyć nową funkcję z artystycznymi zajęciami i projektami, z których nie zrezygnuję. Nie jestem omnibusem, nie mam patentu na wszystko, ale jestem otoczona gronem przyjaciół, z którymi przez ostatnie 15 lat stworzyliśmy świetnie rozumiejący się zespół, toteż wspólnymi siłami jesteśmy w stanie wiele osiągnąć. Zdażyłam już poznać wiele tajemników związanych z pracą w kulturze i nadal będę tę wiedzę zgłębiać, wtedy łatwiej będzie się pracować – zapowiada Ewelina Stępień. **MC**

100-lecie Cudu nad Wisłą



Stoczona 100 lat temu Bitwa Warszawska, to według ekspertów osiemnasta najważniejsza bitwa w dziejach ludzkości. Zdecydowała nie tylko o zachowaniu przez Polskę niepodległości, ale przede wszystkim o uratowaniu Europy przed bolszewizmem. Podkreślał to choćby sowietolog Richard Pipes rozmowie z Polską Agencją Prasową: - *Gdyby bolszewicy wygrali Bitwę Warszawską, zapewne wkroczyliby później do Niemiec i może udałoby im się wprowadzić tam rząd komunistyczny i na pewno cała historia byłaby zupełnie inna. Historyk Janusz Cisek mówił natomiast, że mogłoby to (...) w przypadku klęski Bitwy Warszawskiej, doprowadzić do sytuacji, że Europa byłaby czerwona niemal po Pireneje.*

Co ciekawe, określenie „Cud nad Wisłą”, wcale nie miało początkowo pozytywnego wydźwięku. Zostało rozpowszechnione przez przeciwników Józefa Piłsudskiego, celem umniejszenia jego wkładu w pokonanie bolszewików. Jedynym powodem zwycięstwa miał być ich zdaniem przypadek i cud, a nie kompetencje dowódców. Z czasem określenie to straciło jednak to negatywne zabarwienie.

W Brzesku obchody setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej rozpoczęło otwarcie historycznej wystawy „Bitwa Warszawska. Stulecie zwycięstwa” przygotowanej przez Biuro Programu Niepodległa we współpracy z Muzeum Wojska Polskiego. Ekspozycja na dwudziestu dużych planszach w interesujący sposób przybliży historię Cudu nad Wisłą – od jego przyczyn, przez najważniejsze wydarzenia, aż po triumfalne zakończenie w 15 sierpnia 1920 roku.

Główna część brzeskich obchodów miała miejsce w niedzielę 16 sierpnia na brzeskim Rynku. Mieszkańcy mieli okazję podziwiać żywe dioramy, czyli przenoszące w przeszłość scenki odgrywane w czasie rzeczywistym przez członków grup rekonstrukcyjnych. Były to „Ścieżki ku niepodległej”, „Legiony 1914”, „Wrzesień 1939”, „Obozowisko partyzanckie”

oraz „Sowiecka okupacja”. Można było również zapoznać się z replikami polskiego i bolszewickiego munduru z 1920 roku oraz z żołnierskim uzbrojeniem.

Na placu brzeskiego Rynku została odsłonięta plenerowa wystawa „Brzeszczanie w wojnie polsko-bolszewickiej” ufundowana przez Brzeskie Towarzystwo Gryf. Składają się na nią sylwetki brzeszczan zaangażowanych w działania wojenne, a całość uzupełniona jest przedrukami archiwaliów, plakatów i fotografii oraz komentarzem Jerzego Wyczasanego i Krzysztofa Bigaja. Konsultacji podczas kompletowania materiału udzielił również historyk Jacek Filip i Piotr Duda. Ekspozycja będzie dostępna dla mieszkańców jeszcze przez kilka tygodni.

Niezwykłą atrakcją była możliwość zwiedzania małego podziemnego bunkra z czasów wojny, znajdującego się pod powierzchnią rynku. Wejście do niego znajduje się w miejscu, w którym przez dziesięciolecia usadowiona była drewniana beczka, będąca swego czasu symbolem naszego miasta. Wewnątrz dwóch niewielkich, podziemnych pomieszczeń znajdowała się niedługo łącznica, odkryta dopiero w 2010 roku podczas rewitalizacji rynku i usunięcia beczki.

Entuzjazm wzbudził przejazd kawalerii wokół brzeskiej starówki. Członkowie okocimskiego Konik Klubu w kawalerskich mundurach kilkakrotnie okrążyli Rynek, by zatrzymać się obok pomnika św. Floriana, gdzie oblegani przez uczestników uroczystości cierpliwie pozowali do zdjęć.

Zwieńczeniem widowiska imprezy był patriotyczny Muzealny Balkon Muzyczny. Młodzi brzescy artyści wzięli na tapet utwory nawiązujące tematyką do czasów bitwy Warszawskiej. Obok doskonale znanych tytułów znalazły się piosenki wykonywane bardzo rzadko. Publiczność miała okazję usłyszeć między innymi „Polską młóckę”, „Wybaczcie piechocie”, czy „Powrócisz tu”. Wystąpili: Daria Nalepa, Milena Kuta, Agnieszka Marmol, Katarzyna Szlachta, Małgorzata Nawrot, Jakub Kurowski, Franciszek Podłęcki, Krzysztof Musiał i Wojciech Rosa. Entuzjastycznie przyjęte zostało wykonanie poza balkonem utworu „Maki” przez dosiadającego konia Wojciecha Rosę i towarzyszącą mu Małgorzatę Nawrot.



Patronat nad rocznicowymi wydarzeniami sprawował burmistrz Tomasz Latocha, a organizatorami byli Urząd Miejski, Miejski Ośrodek Kultury, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna oraz Brzeskie Towarzystwo Gryf. W imieniu mieszkańców kwiaty przed Pomnikiem Nieznanego Żołnierza złożyli zastępca burmistrza Grzegorz Brach, przewodnicząca Rady Miejskiej Maria Kądziółka, radni miejscy oraz przedstawiciele brzeskiego hufca ZHP i grup rekonstrukcyjnych.

KW, fot. kolor

Szczepanowski Festiwal Kwiatów



W ostatnią sobotę sierpnia rynek w Szczepanowie stał się areną Festiwalu Kwiatów organizowanego przez tamtejsze Koło Gospodyń Wiejskich „Stanisławianki” pod patronatem burmistrza Tomasza Latochy. Mieszkańcy Szczepanowa oraz goście z zewnątrz otrzymali nową ofertę dotyczącą atrakcyjnego spędzania wolnego czasu. Był to profesjonalnie przygotowany i zrealizowany projekt sprzyjający kształtowaniu pro środowiskowych postaw i poszerzający świadomość poszanowania przyrody, a zarazem wydarzenie znakomicie promujące zdrowy styl życia i wzmacniające społeczne więzi, mające też swój wkład w poprawę jakości życia na terenach wiejskich. Te wszystkie walory dostrzegli przedstawiciele LGD „Kwartet na Przedgórzu”, którzy bez wahania

zdecydowali o wsparciu organizatorów Festiwalu kwotą 6 tysięcy złotych.

Z uwagi na obostrzenia wynikające ze stanu epidemicznego zagrożenia liczba uczestników szczepanowskiego pikniku była ograniczona. Ci, którzy wzięli w nim, na brak atrakcji narzekać nie mogli. Ponieważ oprócz zabawy impreza miała również edukacyjny charakter, jednym z punktów

programu był przygotowany przez doświadczone florkistki pokaz tworzenia klasycznych bukietów i nietypowych kompozycji z kwiatów, między innymi w szklanych naczyniach. Dużym zainteresowaniem cieszyła się prezentacja miododajnych roślin połączona z wykładem na temat pszczelarstwa i miodu, mających zbawienny wpływ na ludzkie zdrowie. Organizatorzy zadbali o podniebienia swoich gości. Przygotowany był catering, a ponadto członkinie Koła Gospodyń Wiejskich serwowały przygotowane przez siebie domowe wypieki. „Stanisławianki” wykorzystały to święto, aby zaprezentować ludowe wyroby rękodzielnicze – koronkarstwo i obrazy malowane na szkle. Przez cały czas najmłodszych uczestników festynu zabawiali animatorzy, a dorośli po zapadnięciu zmroku do późnych nocnych godzin bawili się w rytm muzyki serwowanej przez zawodowego didżeja.

KL



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie
Operacja pn. "Szczepanowski Festiwal Kwiatów 2020" jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19.2 Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

Sportowe Igrzyska w Buczu

W ostatni weekend sierpnia mieszkańcy Bucza uczestniczyli w Igrzyskach Sportowych zorganizowanych przez OSP Bucze, LKS Olimpię Bucze oraz sołtysa Daniela Szczupała przy wsparciu Urzędu Miejskiego w Brzesku. Patronat nad dwudniowymi zawodami sprawowali burmistrz Tomasz Latocha oraz Krajowe Zrzeszenie Krajowych Ludowych Zespołów Sportowych. Organizatorów wydarzenia wsparła finansowo Lokalna Grupa Działania „Kwartet na Przedgórzu”, która przeznaczyła na ten projekt dotację w wysokości 6 tysięcy złotych z puli Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Główną ideą projektu była promocja zdrowego stylu życia i sportu, a także integracja mieszkańców. Istotne dla organizatorów były też wskazanie pozytywnych wzorców

zachowań i budowanie prawidłowych relacji międzyludzkich.

W pierwszym dniu Igrzysk blisko sto osób rywalizowało o nagrody w konkurencjach drużynowych i indywidualnych. Sportowym zmaganiom towarzyszyła między innymi prezentacja strażackich umiejętności przygotowana przez druhow z miejscowej jednostki OSP. Wieczorem rozpoczęła

się taneczna zabawa, którą uświetnił występ Mistera R – wschodzącej gwiazdy muzyki disco polo. Całość zwieńczył pokaz sztucznych ogni.

Drugi dzień miał charakter rodzinnego pikniku integracyjnego, podczas którego dominowały gry i zabawy dla dzieci przygotowane przez profesjonalnych animatorów. Entuzjastycznie przyjęty został pokaz magii w wykonaniu iluzjonisty Jarka Bochenka. Ostatnim akcentem igrzysk była taneczna zabawa.

SP



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie
Operacja pn. "Igrzyska Sportowe w Buczu" jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19.2 Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

Ogród pod pełną kontrolą

W pierwszej dekadzie sierpnia zamknięty został kolejny etap prac związanych z rozbudową i poprawą infrastruktury Ogrodu Jordanowskiego. Zakończył się montaż zsynchronizowanego z policyjnym stanowiskiem obserwacyjnym systemem monitoringu, którego zadaniem jest pełna obserwacja i kontrola tego obiektu. System składa się z pięciu stałych kamer i jednej obrotowej o bardzo wysokiej rozdzielczości, która w przypadku stałych kamer wynosi 6 megapikseli, natomiast obrotowa kamera ma rozdzielczość na poziomie 4 megapikseli. To zapewnia wysoką jakość otrzymywanego i rejestrowanego obrazu, a więc zwiększa do maksimum stan bezpieczeństwa w Ogrodzie. Dla porównania, według standardów obowiązujących przy instalacji kamer obsługujących publiczne miejsca stosuje się zazwyczaj rozdzielczość w wysokości 2 megapikseli. Tymczasem w większości monitorowanych miejsc w Brzesku funkcjonują już 4-pikselowe kamery.



fol. UM Brzesko

Przy montażu kamer i całego systemu w Ogrodzie Jordanowskim wykonano łącza światłowodowe. Wykonano też dodatkowe zasilanie, do którego w przyszłości zostaną podłączone nowe oświetleniowe lampy. **OS**

Rozbudowa sieci

Związek Międzygminny ds. Wodociągów i Kanalizacji otrzymał dofinansowanie z Unii Europejskiej na realizację dwóch inwestycji związanych z rozbudową kanalizacyjnej sieci w Jadownikach i Jasieniu. Marszałek Województwa Małopolskiego podczas oficjalnego spotkania przekazał burmistrzowi Brzeska promesę gwarantującą wsparcie obu zadań. Przyznana dotacja stanowi połowę planowanych kosztów.

W Jadownikach zostanie wybudowana przepompownia wraz z odcinkiem sieci, do której będzie podłączony między innymi budynek Domu Ludowego. Główny odcinek tej sieci powstanie przy ulicy Sportowej. Koszt tej inwestycji oszacowany został w wysokości około 1,18 miliona złotych, przy dofinansowaniu wynoszącym 591 tysięcy.

Bardzo ważny odcinek sieci powstanie w Jasieniu w pobliżu ulicy Warszawskiej. Koszt tej inwestycji to wydatek rządu 864 tysięcy złotych, a dotacja z Unii Europejskiej wynosi 433 tysiące. **GK**



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020



Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Krótko

Nowy elektropunkt

Przy parku rekreacyjnym położonym pomiędzy osiedlami Ogrodowa i Jagiełły został postawiony punkt przeznaczony do zbiórki elektroodpadów. Można w nim gromadzić zużyte baterie, żarówki, płyty kompaktowe, ładowarki, tonery i inne tego typu przedmioty. To już drugie takie urządzenie uruchomione w Brzesku. Ponad rok temu pierwszy elektropunkt stanął obok autobusowego przystanku przy ulicy Głowackiego. Elektroodpady można też dostarczać do Punktu Selekttywnej Zbiórki Odpadów znajdującego się przy ulicy Przemysłowej, na terenie bazy Brzeskich Zakładów Komunalnych.

Murawa w Jadownikach

W połowie lipca br. miało miejsce uroczyste otwarcie wyremontowanego boiska sportowego przy Szkole Podstawowej nr 2 w Jadownikach. Dotychczasowa asfaltowa nawierzchnia została zastąpiona sztuczną trawą, a otaczający boisko teren został zabezpieczony piłkochwytnymi. W dniu otwarcia został rozegrany towarzyski turniej z udziałem młodych piłkarzy MOSiR Bochnia, Unii Tarnów, Aslana Jadowniki i Elity Brzesko. Inicjatorem przedsięwzięcia był radny, Bartłomiej Turlej, a swojego patronatu dla wydarzenia udzielił burmistrz Brzeska Tomasz Latocha.

Nowy parking w Porębie

Pod koniec lipca został oddany do użytku nowy parking usytuowany w pobliżu parafialnego kościoła w Porębie Spytkowskiej. W jego sąsiedztwie położone są także szkoła podstawowa, przedszkole i sklep. Wybudowany ze środków własnych gminy parking zajmuje powierzchnię 300 metrów kwadratowych i może jednocześnie pomieścić około 20 samochodów.

Umowa zawarta

Na początku sierpnia w siedzibie Urzędu Miejskiego burmistrz Brzeska podpisał umowę z prezesem bocheńskiej firmy Desinn Markiem Gogolą na wykonanie pierwszego etapu budowy hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Mokrzykach. W spotkaniu uczestniczył także Kamil Trąba, sołtys tej miejscowości, a zarazem radny miejski. Zakres zleconych firmie Desinn prac obejmuje roboty ziemne i fundamentowe oraz wykonanie niezbędnych izolacji i zasypów.

Nowy krzyż w Sterkowcu



15 sierpnia w Sterkowcu odbyła się uroczystość poświęcenia nowego krzyża, który stoi w sąsiedztwie miejscowego Domu Kultury. Zorganizowane przez panią sołtys i Radę Sołecką, Rade Parafialną i Koło Gospodyń Wiejskich Sterkowiec wydarzenie poprze-

dziła msza święta w szczepanowskiej bazylice. Poświęcenia krzyża, a także obrazu Miłosierdzia Bożego dokonał ksiądz prałat Władysław Pasiut.

W Sterkowcu stojący tutaj od wielu dziesiątek lat krzyż ma bardzo ważne znaczenie. To przy nim na

przykład odbywają się majówki, wiele osób często też tutaj się zatrzymuje, by w ciszy się pomodlić. Jeszcze do niedawna stał tutaj krzyż, który był już tak naruszony zębem czasu, że zaistniała potrzeba zastąpienia go nową konstrukcją. Tego dzieła podjął się znany miejscowy społecznik, Tymoteusz Legutko.

Sierpniowa uroczystość była dla mieszkańców Sterkowca pierwszą od blisko pół roku okazją do wspólnego spędzenia wolnego czasu i integracji. Po oficjalnej części wszyscy chętnie przystąpili do wspólnego grillowania. Biesiadę uświetniła projekcja satyrycznego przedstawienia „Czerwony Kapturek na wesoło” w wykonaniu działającej przy KGW grupy teatralnej Każdy Może.

KGW Sterkowiec liczy obecnie 24 osoby, w tym 8 mężczyzn. Odgrywa bardzo ważną rolę w społecznym życiu sołectwa. Członkinie i członkowie koła spotykają się regularnie raz w tygodniu w miejscowym Domu Kultury – w okresie letnim w każdy wtorek o godzinie 18.00. **GT**

100 lat pani Adeli

1 października jubileusz 100-lecia urodzin obchodziła mieszkanka naszego miasta, pani Adela Mucha. W tym dniu jubilatkę odwiedzili burmistrz Tomasz Latocha oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Aleksandra Fijałkowska, składając życzenia wszelkiej pomysłowości i wielu lat w doskonałym zdrowiu. Goście przekazali kwiaty, prezenty oraz list gratulacyjny.

Adela Mucha z domu Puzia, urodziła się 1 października 1920 r w Bochni w rodzinie wielodzietnej. Jej rodzice: Maria i Andrzej mieli pięcioro dzieci.

W marcu 1941 roku młoda Adela została skierowana na roboty przymusowe do III Rzeszy. Pracowała w gospodarstwie rolnym, a w zimie pomagała w odległym lesie przy ścinaniu i rąbaniu drzew. W styczniu 1945 roku do wioski w której pracowała, wkroczyła armia czerwona oraz wojska czeskie. Robotnikom przymusowym pozwolono na powrót do Polski. Podróż powrotna do Krakowa trwała kilka dni. Wracali pociągiem towarowym w wagonach przeznaczonych do przewozu zwierząt rzeźnych, a następnie na wagonach z węglem przyjechali do Bochni.

Po wojnie poznała swojego przyszłego męża Władysława Muchę. W lipcu

1946 roku w kościele św. Mikołaja w Bochni zawarli sakrament małżeństwa, kilka miesięcy później wzięli ślub cywilny. Mąż pracował jako krawiec, a pani Adela zajmowała się wychowywaniem trójki dzieci: Antoniego, Tadeusza i Władysławy. Została wdową w wieku 74 lat. Doczekała się czworga wnucząt oraz siedmiorga prawnucząt.

Przez całe życie mieszkała w Bochni, dopiero od 12 lat mieszka w Brzesku u córki. Długie lata ofiarnie pracowała w kole Towarzystwa Przyjaciół

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Bochni. W dowód wdzięczności za wieloletnie działania otrzymała w roku 2015 dyplom uznania zasług na rzecz rozwoju KUL.

Adela Mucha jest osobą bardzo religijną. Dopóki pozwalał na to stan zdrowia, codziennie uczestniczyła we mszy świętej w kościele, teraz robi to za pośrednictwem transmisji radiowych. Jej recepta na długowieczność jest bardzo prosta – *Trzeba codziennie modlić się o dobre zdrowie. Tego uczyli mnie rodzice i to samo ja powtarzam teraz swoim dzieciom* – mówi jubilatka. **KW**



Recyklomat dla Brzeska

Recyklomat to nowoczesne urządzenie służące do selektywnej zbiórki odpadów z tworzyw sztucznych, przede wszystkim plastikowych butelek. Od lipca ubiegłego roku robi furorę w Warszawie. Teraz pojawi się też w Brzesku jako nagroda w ogólnopolskim konkursie „Świat bez odpadów” zorganizowanym przez koncern Coca-Cola firmę EcoTech System i Fundację Nasza Ziemia pod honorowym patronatem Ministerstwa Rozwoju. W konkursie wzięło udział aż 108 gmin liczących do 50 tysięcy mieszkańców. Spośród nich nagrodzonych zostało tylko sześć, w tym gmina Brzesko.

- Tak duża liczba zgłoszeń do konkursu oraz liczne działania gmin w obszarze ekologii, przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. To pokazuje, że takie inicjatywy mają sens i są bardzo potrzebne. Konkurs nie byłby sukcesem, gdyby nie ogromne zaangażowanie władz gminnych, ale też ich mieszkańców, aktywistów czy społeczników, którzy potrafili namówić swoje samorzady do wzięcia udziału w konkursie – podsumowuje Izabela Morawska, manager ds. komunikacji w Coca-Cola Poland Services, członek komisji konkursowej. Zasiadający w tej komisji Jan Stanilko, dyrektor Departamentu Innowacji w Ministerstwie Rozwoju dodaje: - Wdrożenie recyklomatów na terenie mniejszych gmin posłuży promocji wysokiej kultury ekologicznej i ma szansę skutecznie wpływać na nawyki Polaków związane z dbaniem o własne otoczenie, w tym segregowanie odpadów.

W gminie Brzesko te nawyki wyrabiane są już od przedszkolnego wieku. Merytoryczni pracownicy Urzędu Miejskiego w ciągu ostatnich lat wdrożyli

szereg edukacyjnych akcji skierowanych do przedszkolaków i uczniów wszystkich podległych gminie placówek. Brzeski samorząd podejmuje wiele proekologicznych działań. Bardzo dobrze zorganizowana jest praca Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, a już opracowywany jest plan jego dalszej reorganizacji w celu podniesienia efektywności. Poprawia się też jakość otaczającej gminę atmosfery, między innymi dzięki realizacji programu wymiany starych węglowych kotłów i instalacji c.o. na ich nowoczesne odpowiedniki. W konkursie, którego pełna nazwa brzmi „Świat bez odpadów – recyklomat w Twojej gminie” brano pod uwagę takie kryteria jak dotychczasowe działania gminy na rzecz ochrony środowiska i długofalowe podejście do tych działań, a także atrakcyjność proponowanych dla mieszkańców korzyści. Konkursowa komisja doceniła wysokie dokonania gminy Brzesko w zakresie ochrony środowiska, dlatego umieściła ją w gronie sześciu gmin-laureatów, w którym ponadto znalazły się Bielawa

(dolnośląskie), Busko-Zdrój (świętokrzyskie), Łeba (pomorskie), Słubice (lubuskie) oraz Wojkowie (śląskie). W pokonanym polu pozostały aż 102 inne gminy do 50 tysięcy mieszkańców. Tak duża liczba uczestników konkursu najlepiej świadczy o tym, że polskie gminy są zainteresowane stawianiem na swoim terenie recyklomatów, ale na razie tylko niektórym jest to dane.

W jaki sposób działa recyklomat? Na pewno stanowi zachętę dla mieszkańców poszczególnych gmin do segregowania odpadów poprzez możliwość gromadzenia specjalnych punktów wymienianych na różnego rodzaju bonusy (w zależności od gminy). Po wrzuceniu butelki plastikowej do recyklomatu system rejestruje transakcję i nagradza użytkownika, przypisując do jego konta odpowiednią liczbę ECO-punktów. Punkty zbierane są przez użytkowników za pośrednictwem aplikacji mobilnej ECO-Portfel, którą można zainstalować na smartfonie. Zebrane punkty mogą być następnie wymienione na vouchery, zniżki, graty itp. w zależności od oferty danej gminy i zaangażowania w projekt lokalnych przedsiębiorców.

Jakie są korzyści z używania recyklomatu? W Warszawie w ciągu 14 miesięcy do ośmiu takich urzędów zebrano prawie 300 tysięcy plastikowych butelek ważących w sumie ponad 10 ton. W specjalnej aplikacji zarejestrowało się 18 tysięcy użytkowników, którzy zgromadzili 418 tysięcy ECO-punktów. Teraz z takiej możliwości będą mogli skorzystać brzeszczanie.

OS

Są jeszcze miejsca w DDOM

Jeszcze kilkanaście osób w tym roku może skorzystać z zajęć w Dziennym Domu Opieki Medycznej w Brzesku. Uruchomiona w marcu ubiegłego roku przy Szpitalu Powiatowym w Brzesku placówka pozwala przywrócić sprawność osobom starszym, które przeszły chorobę i są po hospitalizacji.

Z zajęć w DDOM mogą skorzystać osoby pow. 60 roku życia, posiadające sprawność funkcjonalną określoną w skali Barthel pomiędzy 40-65 pkt. Koniecznym warunkiem jest także przebyta hospitalizacja, zakończona jednak nie później niż rok temu. Zajęcia w DDOM są prowadzone od poniedziałku do piątku pomiędzy godziną 6:30 a 16:00 oraz w jedną sobotę miesiąca.

- Zajęcia odbywają się w pomieszczeniach, w których pracuje ozonator i lampy UV, oczyszczające powietrze.

Pacjenci korzystają też z maseczek, płynów dezynfekujących. Wszystko to po to, by zapewnić naszym podopiecznym bezpieczeństwo – mówi Elżbieta Adamska, koordynator DDOM w Brzesku.

Aby zapisać się do DDOM potrzebne jest skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego. Druk wniosku o przyjęcie można odebrać bezpośrednio w DDOM. Informacje na temat zapisów udzielane są pod nr tel. 507 219 562 od godz. 7:00 do 16:00.

Projekt „Utworzenie dziennego Domu Opieki Medycznej w SP ZOZ

w Brzesku dla osób niesamodzielnych, w tym starszych z powiatu brzeskiego, szansą na poprawę jakości życia” jest realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego 2014-2020 z Europejskiego Funduszu Społecznego.

SPZOZ



foto. SPZOZ

Walka z dzikimi wysypiskami

Dzkie wysypiska śmieci to zmora samorządowych władz w całym kraju, w którym corocznie likwiduje się po kilkanaście tysięcy takich miejsc. W gminie Brzesko w zeszłym roku odnotowano aż 21 takich przypadków. Urząd Miejski zakupił właśnie fotopułapki, których zadaniem będzie wychwytywanie osób zanieczyszczających nasze środowisko, co powinno skutecznie powstrzymać ten przestępczy proceder.

- Zrównoważona gospodarka odpadami komunalnymi w dobie rosnącej w ciągu geometrycznym ilości śmieci produkowanych nie tylko przez przemysł, ale i przez indywidualne gospodarstwa, to dzisiaj konieczność. Do tego obowiązku powinien poczuwać się każdy mieszkaniec naszej gminy, a nie tylko jej władze. Składując odpady w przeznaczonych do tego miejscach minimalizujemy negatywny wpływ na środowisko. Jeśli bezpowrotnie znikną dzikie wysypiska, to gmina zaoszczędzi sporo pieniędzy wydawanych na ich likwidację i przeznaczy je na inne cele. Wszystkim powinno na tym zależeć. Dlatego podjąłem decyzję o zakupie i montażu fotopułapek. Apeluję też do mieszkańców, aby zgłaszali na policję lub do Urzędu Miejskiego każdy zaobserwowany przypadek zanieczyszczenia środowiska. Musimy wspólnie stanąć do walki z tą plagą, a winni muszą zrozumieć, że kończy się czas ich bezkarności – zapowiada burmistrz Brzeska Tomasz Latocha.

Większość mieszkańców gminy Brzesko ze zgorzaniem reagują na

każde nowo odkryte nielegalne wysypisko śmieci. Każde z nich stanowi poważne zagrożenie dla wód gruntowych, gleb i powietrza. W takich miejscach łatwo dochodzi do samozapłonu, w wyniku czego do atmosfery przenikają trujące związki chemiczne. Pamiętajmy, że każdy odpad, nawet bardzo szkodliwy, jeśli zostanie zeskładowany w odpowiednim miejscu, to po poddaniu go recyklingowi, może być z pożytkiem przetworzony i wykorzystany.

Pracownicy Brzeskich Zakładów Komunalnych w zeszłym roku zebrali 32 tony odpadów z dzikich wysypisk, co kosztowało gminę 25 tysięcy złotych. Gdyby ta tendencja utrzymała się i w tym roku, to przy obecnie obowiązujących stawkach ten koszt wzrósłby o 10 tysięcy złotych. To między innymi fotopułapki mają zniechęcić do łamania przepisów dotyczących ochrony środowiska.

Fotopułapki to nowoczesne kamery, które przekazują obraz bezpośrednio do dyżurującej w Urzędzie Miejskim osoby, dlatego każdy, kto

zechce pozbyć się śmieci w niedozwolony sposób, powinien liczyć się z tym, że zostanie złapany na gorącym uczynku, co wiązać się będzie z finansową karą i obowiązkiem uprzątnięcia zanieczyszczonego terenu na własny koszt, a to spowoduje już niemały uszczerbek w domowym budżecie. Kamery będą co pewien czas lokalizowane w innych miejscach, dzięki czemu wysoka będzie ich skuteczność.

Na dzikich wysypiskach śmieci znaleźć można już nie tylko gruz, ale i sprzęt RTV, odpady przemysłowe, wielkogabarytowe, czy zużyte baterie. Wszystkich tych przedmiotów można pozbyć się w zupełnie legalny i bezkosztowy sposób. Na zużyte baterie czekają dwa zamontowane w Brzesku elektropunkty – jeden na placu Żwirki i Wigury, drugi na placu pomiędzy osiedlami Ogrodowa i Jagiełły. Elektroodpadów nie powinniśmy oddawać zbieraczom złomu, bo ci pozbawią je tylko elementów stanowiących dla nich wymierną wartość, a resztę porzucą w niedozwolonych miejscach. Zatem należy pamiętać, że Brzeskie Zakłady Komunalne systematycznie prowadzą zbiórkę odpadów wielkogabarytowych według ściśle określonego harmonogramu. Na przykład 2 października taka akcja będzie prowadzona na osiedlach Stare Miasto oraz Kościuszki-Ogrodowa. Pozbycie się tych odpadów nie wymaga zbyt wielkiego wysiłku. Wystarczy je tylko wystawić przed posesję.

WS

Gminne grunty i dopłaty bezpośrednie

Ponad 8 hektarów należących do gminy Brzesko gruntów rolnych, położonych w rejonie Bucza i Mokrzysek zostanie poddanych tzw. mulczowaniu. Prace polegające na usunięciu z tych terenów samosiewek drzew i krzewów kosztować będą blisko 30 tysięcy złotych, a ich zakończenie nastąpić ma przed połową października. Zadanie jest współfinansowane przez Zarząd Województwa Małopolskiego w 50 procentach (ponad 14 tysięcy złotych).

Dbałość o utrzymanie należących do gminy gruntów w warunkach zapewniających ich rolnicze użytkowanie to jedno z ustawowych zadań każdego samorządu. Skutecznym, choć kosztownym sposobem jest tzw. mulczowanie tych terenów, które zapobiega ich degradacji, a przy okazji stwarza władzom gminy podstawy do ubiegania się o unijne dopłaty bezpośrednie. Gmina Brzesko każdego roku zajmuje się tym zadaniem, ale dopiero od dwóch lat, dzięki podjętym w tym kierunku staraniom,

otrzymuje z tego tytułu unijne dopłaty przyznawane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Decyzja o przyznaniu dopłat uwarunkowana jest wcześniejszym uporządkowaniem terenów, których wnioski dotyczą. Aby zachować ciągłość tych dopłat, należy te obszary systematycznie utrzymywać w wysokiej kulturze. Takie właśnie działania prowadzone są od dwóch lat w gminie Brzesko.

- Dużą wagę przywiązujemy do utrzymywania w należytym stanie

naszych gruntów rolnych i przylegających do nich terenów. Dlatego między innymi wykorzystujemy możliwości pozyskiwania na ten cel unijnego dofinansowania. O dotację na budowę i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych staramy się w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego od lat, zawsze z pozytywnym skutkiem. W tym roku pracownicy Urzędu Miejskiego złożyli także wniosek dotyczący odkraczania. Na przykład użytkownicy biegnących w pobliżu dróg mogą łatwiej obserwować, czy na przykład nie grozi im niepożądane spotkanie z dzikim zwierzęciem. Poprawia się też estetyka tych terenów, ich rzeźba i struktura, a to również jest bardzo ważne – wyjaśnia burmistrz Brzeska Tomasz Latocha.

WS

Inauguracja roku szkolnego

Ponad 3 tysiące uczniów rozpoczęło nowy rok szkolny w oświatowych placówkach, których organem prowadzącym jest gmina Brzesko. 130 dzieci przyjęto w tym roku do „zerówek”, natomiast w klasach od pierwszej do ósmej uczy się łącznie 3036 osób. Inna, niż zwykle, była inauguracja tego nowego roku, zdecydowanie odmienne były też przygotowania szkół i przedszkoli do wznowienia stacjonarnej nauki po blisko półrocznej przerwie.

Dyrektorzy wszystkich administrowanych przez gminę szkół i przedszkoli poświęcili sporo czasu i pracy, by przygotować te placówki do funkcjonowania w warunkach epidemicznego zagrożenia. Wszystkie obiekty zostały zaopatrzone w środki dezynfekujące i specjalistyczny sprzęt odpowiadający wyższemu, niż dotychczas, normom sanitarnym. Wszyscy pracownicy zostali przeszkoleni w zakresie postępowania w szczególnych warunkach. Jeszcze w sierpniu burmistrz Tomasz Latocha zorganizował specjalne spotkanie, podczas którego zapoznał się ze stanem przygotowań do inauguracji roku szkolnego. Przedstawił też związane z tym oczekiwania brzeskiego samorządu i rodziców powierzających opiece nauczycieli swoje dzieci.

Niezależnie od tej szczególnej sytuacji w każdym szkolnym obiekcie przeprowadzono prace remontowe i konserwacyjne, na które brzeski samorząd przeznaczył w czasie wakacji ponad 320 tysięcy złotych. Największą inwestycją

był remont kuchni i stołówki (kolejny etap) oraz dwóch sal lekcyjnych – łączny koszt tych prac wyniósł 120 tysięcy złotych. Kolejne 50 tysięcy kosztował remont dwóch sal lekcyjnych w Mokrzykach, gdzie ponadto w tym roku przystąpiono do budowy pełnowymiarowej hali sportowej. 12 tysięcy wydano na wykonanie planu budowy oczyszczalni ścieków w Porębie Spytkowskiej. Tam, gdzie zaistniała potrzeba, dokonano został zakup mebli, wyposażenia i naukowych pomocy. Warto tu przypomnieć, że Urząd Miejski skorzystał z możliwości pozyskania unijnych funduszy na zakup laptopów przydatnych nie tylko w warunkach zdalnej nauki. W ten sposób pozyskano 215 tysięcy złotych. Jak informowaliśmy, do akcji zapobiegania rozprzestrzenianiu się epidemii czynni włączyli się strażacy z Bucza, którzy wykorzystując zewnętrzne fundusze zaopatrzyli podległe gminie placówki w bezdotykowe stacje do dezynfekcji rąk z zapasem odpowiednich płynów. Zasady zapewniające wszystkim bezpie-

czeństwo zostały szczegółowo omówione podczas organizowanych przez burmistrza Brzeska narad. Ustalono między innymi, że w trakcie zajęć uczniowie będą korzystać z tzw. części wspólnych, czyli korytarzy, świetlic i bibliotek, tylko w uzasadnionych przypadkach.

Burmistrz Tomasz Latocha dokonał wnikliwej i szczegółowej lustracji administrowanych przez gminę placówek. Zapewnia, że samorząd oraz wszyscy pracownicy brzeskiej oświaty są w pełni przygotowani do wykonywania swoich obowiązków w tych szczególnych warunkach.

- Wszyscy zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nas obecnie ciąży. Jesteśmy też świadomi, jak wielkim zaufaniem obdarzyli nas rodzice i sami uczniowie. Jestem w stanie zagwarantować, że do nowego roku szkolnego nasza gmina została kompletnie przygotowana. Pozostajemy w stałym kontakcie ze służbami odpowiedzialnymi za stan naszego zdrowia i bezpieczeństwa. Zakładam jednak, że przy zastosowaniu się do obowiązujących aktualnie reguł przebrniemy bez zakłóceń przez ten rok szkolny. U jego progu życzę wszystkim pracownikom oświaty, uczniom i rodzicom wielu szkolnych sukcesów i wynikającej z nich satysfakcji. Z naszej strony zapewniam, że każdy mieszkaniec może liczyć na naszą pomoc w sytuacjach tej pomocy wymagających – mówi burmistrz.

KE

Oświata - nowi dyrektorzy

Od 1 września br. trzema administrowanymi przez gminę placówkami oświatowymi zarządzają nowi dyrektorzy. Na kilka dni przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego zastępca burmistrza Brzeska Grzegorz Brach oraz dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Józef Cierniak wręczyli nowo nominowanym akty powierzenia dyrektorskich stanowisk.

Dyrektorem Szkoły Podstawowej w Jasieniu została Marzena Łanocha, która do tej pory pełniła w tej placówce funkcję pedagoga szkolnego. Szkołą Podstawową w Okocimiu zarządzać będzie Marek Serwin, mający już spore doświadczenie, bowiem pełnił już obowiązki dyrektora podobnej placówki w Porębie Spytkowskiej. Oboje objęli swoje stanowiska na najbliższe pięć lat w wyniku konkursu.

Zmiana nastąpiła również w Publicznym Przedszkolu nr 7 w Brzesku, gdzie od nowego roku szkolnego obowiązki dyrektora pełnić będzie Monika Jankowska-Pytel, dyplomowana nauczycielka legitymująca się przygotowaniem do zarządzania oświatą. W marcu przyszłego roku

zostanie ogłoszony konkurs na stanowisko dyrektora tej placówki.

Przypomnijmy, że podczas wakacyjnej przerwy burmistrz Tomasz Latocha mianował też dyrektorów dwóch innych podległych mu placówek oświatowych. Od 1 lipca br. nowym dyrektorem Szkoły Podstawowej w Szczepanowie jest Maria Dąbrowa, a Publicznym Przedszkolem nr 1 w Brzesku zarządza Urszula Cierlik.

KE



foto UM Brzesko

Jubileusz w Morzyskach



Mieszkańcy Mokrzysek obchodzą w tym roku 30-lecie istnienia miejscowego Publicznego Przedszkola Parafialnego. Jubileuszowa uroczystość odbyła się w niedzielę, 13 września, w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Rozpoczęła ją multimedialna prezentacja zatytułowana „30 lat minęło”, po której odprawiona została msza święta dziękczynna koncelebrowana przez księdza dziekana Władysława Pasiutę, księdza prałata Mariana Wala i księdza proboszcza Jana Panka. Ostatnim punktem programu było poświęcenie figury patronki przedszkola, błogosławionej Karoliny Kózkówny.

Pierwotnie jubileusz miał być świętowany w czerwcu, jednak epidemia koronawirusa pokrzyżowała organizatorom plany. Z wiadomych względów niedzielne wydarzenie przebiegało zgodnie z obowiązującymi rygorami. Mieszkańcy Mokrzysek, byli i obecni pracownicy, byli i obecni wychowankowie oraz zaproszeni goście – w tym przedstawiciele brzeskich władz samorządowych – dopisali, więc uroczystość miała należyty jej charakter, a wspomnienia przeplatane były gratulacjami i planami na przyszłość.

Publiczne Parafialne Przedszkole pw. Błogosławionej Karoliny Kózki w Mokrzyskach to placówka w naszej gminie – z uwagi na okoliczności towarzyszące jej powstaniu – szczególnie. Działalność rozpoczęło 1 października 1990 roku, warto jednak wspomnieć wydarzenia tę inaugurację poprzedzające.

Dom Katechetyczny

Otóż trzy lata wcześniej decyzją Sanepidu zostało zlikwidowane funkcjonujące tutaj wcześniej przedszkole zwane potocznie „państwowym”. Na długi czas rodzice zostali zmuszeni przenieść swoje dzieci do brzeskich placówek lub zapewnić swoim dzie-

ciom opiekę w miejscu zamieszkania. W 1989 roku został w Mokrzyskach oddany do użytku Parafialny Dom Katechetyczny, o którego budowę od wielu lat zabiegał ówczesny proboszcz, ksiądz Marian Wal. Dla miejscowej społeczności jest to kapłan wielce zasłużony, cieszący się olbrzymim szacunkiem i charyzmą. To on wcześniej budował tutaj kościół i tworzył parafię, w której został pierwszym proboszczem. On też 1 września 1989 roku zainaugurował w nowym parafialnym budynku lekcje religii. Zapewne jeszcze wtedy nie zdawał sobie sprawy, że wybudował mieszkańcom nowe... przedszkole. Minął rok, podczas którego dalsze wydarzenia potoczyły się w błyskawicznym, jak na ówczesne warunki, tempie.

Przedszkole zamiast...

W 1989 roku nadal obowiązywał PRL-owski zakaz nauki religii w polskich szkołach. Bogatsze parafie nie miały większych problemów z tymi szyskanami. Po prostu przeniosły religię do własnych sal katechetycznych. W Mokrzyskach takiej możliwości nie było, toteż katechezy odbywały się w prywatnych domach parafian. Ksiądz Marian Wal budując z parafianami dom katechetyczny, na

pewno nawet nie przypuszczał, że kiedy zakończy to wspólne dzieło, nastąpi ustrojowa transformacja, która diametralnie zmieni bieg wydarzeń. Rok później religia powróciła do szkół, a proboszcz stanął przed kolejnym wyzwaniem: - w jaki sposób zagospodarować nowy, funkcjonalny budynek? Pomysł, na jaki wpadł, okazał się strzałem w dziesiątkę. Po raz kolejny udowodnił, że dla niego nie ma rzeczy niemożliwych. W niecały rok doprowadził do założenia i uruchomienia Publicznego Parafialnego Przedszkola pw. błogosławionej Karoliny Kózki. Tak oto powstało pierwsza w historii Diecezji Tarnowskiej parafialna placówka tego typu działająca na jej terenie. I to w dodatku na prawach przedszkola publicznego, a w tamtych czasach nie było to jeszcze zbyt łatwe, bo wymagało umiejętności negocjacji z ówczesnymi władzami samorządowymi i niemiałych starań.

- To było wspaniałe rozwiązanie dla każdej strony. Władze samorządowe nie musiały szukać środków i ponosić ciężaru inwestycyjnego związanego z budową nowego przedszkola. Rodzice mieli placówkę na miejscu, nie musieli dojeżdżać do Brzeska i zmieniać swoich zawodowych planów. Ponadto 9 osób znalazło miejsca pracy i był to wtedy namacalny wkład Kościoła w rozwiązywanie nabrzmiałych problemów społecznych w naszym kraju – podsumowuje te początki obecny proboszcz, ksiądz Jan Panek.

Wizytówka Mokrzyk

Od dnia otwarcia przedszkola minęły już trzy dekady, podczas których przez jego mury przewinęło się aż 1115 dzieci. Mieszkańcy Mokrzyk z dumą podkreślają, że jest to jedna z najbardziej rozpoznawalnych wizytówek ich miejscowości, odgrywająca ważną rolę w życiu lokalnego społeczeństwa. Przede wszystkim placówka ceniona jest za wysoki poziom i profesjonalne pełnienie swojej funkcji przez zatrudnionych w niej pracowników. Ksiądz Jan Panek zwraca uwagę: - *Nasze atuty to bogata oferta wychowawcza i jakże cenniejsza sfera duchowa. Nasze przedszkole zgodnie ze swoim statutem opiera działalność na pedagogice chrześcijańskiej. Przedszkole jest oczkiem w głowie i powodem do dumy tarnowskich hierarchów kościelnych. Każdy biskup przybywający do Mokrzyk z wizytą rozpoczyna ją od tego właśnie miejsca.*

Profesjonalna kadra

W tym roku szkolnym do przedszkola uczęszcza blisko 90 dzieci, a zajęcia prowadzone są w czterech oddziałach. Wszystkie dzieci mają tutaj wspaniałe warunki. Sześciolatki też – do ich dyspozycji pozostają osobne pomieszczenia.

- *Gotowi jesteśmy na przyjęcie większej liczby dzieci. Pewnie byłoby ich więcej, gdyby nie epidemia. Mogę jednak zapewnić, że pod względem sanitarnym jesteśmy bardzo dobrze przygotowani, bo do fachowości całej kadry nikogo przekonywać nie muszę. Rodzice niejednokrotnie wystawiali nam wysoką ocenę. Cieszę się, że kieruję placówką, która odgrywa ważną rolę w integracji lokalnego środowiska. Murzy naszego przedszkola opuściło do tej pory wiele wartościowych osób – mówi dyrektor przedszkola, Ewa Tomana. Aktualnie kadrę pedagogiczną tworzą: Anna Chmielarz, Krystyna Chmielarz, Julia Fitrzyk, Natalia Nabożny, Maria Turlej, Klaudia Węgrzyn i Beata Wolny. Dziećmi opiekują się także logopeda Klaudia*



Węgrzyn oraz Mariola Czekala i Monika Latocha. Zajęcia z języka angielskiego prowadzi Katarzyna Derela, a zdolności rytmiczne rozwija Andrzej Gicala. Smaczne posiłki przygotowują Joanna Niedźwiecka i Bogumiła Biga. O czystość i estetykę przedszkola wraz z jego otoczeniem dbają Katarzyna Orzeł i Magdalena Pasula. Nad finansami czuwa Krystyna Kubala. Oczywiście jest, że nadzorujący pra-

cę placówki ksiądz Jan Panek jest również przedszkolnym katechetą. Zarówno on jak i wszyscy mieszkańcy Mokrzyk już czekają na przypadające w przyszłym roku dwie ważne dla historii tej miejscowości rocznice – 40-lecie parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz 60-lecie kapłaństwa księdza dziekana Mariana Wala, pierwszego jej proboszcza.

WK, fot. kolor

Promesa dla „dziesiątki”

W sierpniu br. burmistrz Brzeska Tomasz Latocha odebrał w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego promesę dotyczącą dotacji ze środków Unii Europejskiej przyznanej gminie Brzesko w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na wykonanie termomodernizacji budynku Publicznego Przedszkola nr 10.

Koszt termomodernizacji „dziesiątki” według szacunków ma wynieść 854 tysiące złotych. Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego to kwota blisko pół miliona. W ramach zaplanowanych prac wykonane zostaną: izolacja ścian fundamentowych, ocieplenie styropianem ścian i stropodachu oraz wymiana okien i drzwi zewnętrznych. Ponadto zostanie zmodernizowana instalacja c.o. (zainstalowane będą 54 grzejniki płytowe), a dodatkowo zamontowana będzie instalacja fotowoltaiczna (64 moduły fotowoltaiczne).

Z energetycznego audytu dotyczącego przedszkola nr 10 wynika, że termomodernizacja tego obiektu spowoduje 60-procentowy wzrost energetycznej efektywności, redukcję emisji dwutlenku węgla o 60 procent, a także zbliżone procentowo obniżenie emisji szkodliwych substancji.

To nie jest jedyna planowana inwestycja związana z funkcjonowaniem tej placówki. Przygotowywany

jest projekt nowego parkingu dla pracowników i rodziców, który powstanie pomiędzy przedszkolem a nowo budowanym dworcem autobusowym.

Tymczasem już w tym roku, w cz-

sie wakacji przy Szkole Podstawowej nr 1 w Jadownikach powstał plac manewrowy mający umożliwić bezkolizyjne zatrzymywanie się pojazdów prowadzonych przez rodziców odwożących swoje dzieci do tej placówki. Nie jest to klasyczny parking, bo w zamyśle jest to miejsce bardzo krótkiego postoju wystarczającego, aby wysiąść z samochodu lub do niego wsiąść. Rodzice mogą wjeżdżać na teren szkoły od ulicy Prokopa, by zawrócić lub wyjechać bezpośrednio na drogę krajową, ale tylko w kierunku Tarnowa. **ID**



fot. UM Brzesko

Wystawa inna niż wszystkie

W niedzielę 27 września przed budynkiem RCKB otwarta została wystawa „praca_2020” Piotra Dudy. Wystawa pod wieloma względami niepowtarzalna i wyjątkowa. Na ekspozycję składa się kilkanaście wielkoformatowych fotografii. Ich tematyka jest z pozoru bardzo prosta – są to mężczyźni pracujący przy remoncie kamienicy. A właściwie ich kontury. Autor wykonywał bowiem fotografie robotników przez szybę w swoim pokoju. Szybę, która jak zawsze przy tego typu pracach zakryta była ochronną folią. Fantazyjne, często nierealne wręcz kształty za zabrudzoną folią są trudne do zidentyfikowania. Wzbudzają ciekawość, wywołują zainteresowanie. Barwy przenikają się i sprawiają wrażenie nienaturalnych, czasem nawet przekłamanych. Twórca podkreśla jednak, że zdjęcia nie były w żaden sposób edytowane. To jedno z głównych założeń wystawy.

Już sam sposób prezentacji prac odbiega od ogólnie przyjętych norm. Są one zawieszane w oknach Regionalnego

Centrum Kulturalno-Bibliotecznego i skierowane na zewnątrz budynku. W środku ustawiono drabiny, zupełnie jakby prace cały czas trwały. Taki rodzaj ekspozycji okazuje się w okresie pandemii strzałem w dziesiątkę. Nie trzeba nawet wchodzić do budynku, by móc podziwiać i studiować fotografie. W cza-

sie, gdy ludzie często nie mogą wyjść do sztuki, sztuka wychodzi do nich.

Piotr Duda zdecydowanie unika mówienia o sobie. Musi więc wystarczyć, informacja, że jest absolwentem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, instruktorem MOK, grafikiem, plastykiem, fotografem. Wypadałoby pewnie nazwać go artystą, gdyby nie fakt, że bardzo nie lubi, gdy tak się o nim mówi.

Wystawa będzie dostępna jeszcze przez kilka tygodni. **KW, fot. kolor**



Brzesko na nowo malowane

Panorama Brzeska to materialny efekt zajęć plastycznych prowadzonych w Miejskim Ośrodku Kultury w ramach corocznej akcji „Wakacje w MOK”. Dzieścięcioro dzieci pod okiem Piotra Dudy, inicjatora i koordynatora projektu, w trakcie czterech dwugodzinnych sesji, wykonało wspólnie szerokie na pół metra i długie na blisko 5 metrów dzieło prezentujące brzeski Rynek.

Każdy z uczestników tych niecodziennych zajęć otrzymał do „zagospodarowania” płótno o wymiarach 50x60 cm. Ich zadaniem było w miarę wierne przerysowanie poszczególnych elementów architektury głównego placu w mieście. Następnym etapem było kolorystyczne zakomponowanie tak przygotowanych rysunków. Wszystkich obowiązywała ograniczona paleta barw, która miała gwarantować spójność wykonywanej w ten sposób pracy. Instruktor pozostawił za to swoim podopiecznym swobodę w wyborze technik malowania, z możliwością ich mieszania. W ruch poszły więc nie

tylko pędzle, ale i szmatki, szpachelki, a nawet ... palce dłoni.

W efekcie powstał obraz, który wart jest wyeksponowania w takim miejscu, aby mógł być obejrany przez jak największą liczbę osób, bo autorzy tej kompozycji na to zasługują. Kompozycji, którą Piotr Duda określił – używając filozoficznej frazeologii – mianem „pojednania w wielość”. Cały wspólny proces twórczy jego pomysłodawca tak opisuje: - *To była dla mnie wielka przyjemność i frajda pracować z tą grupą. Dzieci natychmiast zaakceptowały reguły gry, a same wniosły w to sporo własnej inwencji. Każdy działał*

indywidualnie, ale ze świadomością, że jego praca składa się na efekt zespołowy. Zdarzało się, że czasem ktoś z różnych przyczyn nie mógł uczestniczyć w którejś sesji. Wówczas zastępował go ktoś inny, wprowadzając swoje rozwiązania, a nieobecny nie miał później o to żadnej pretensji. Z satysfakcją przyglądałem się z boku, jak ta grupa się integruje i tworzy pracę, którą oceniam wysoko pod kątem kolorystycznym i formalnym.

Na tym nie koniec. Uczestnicy drugiego turnusu wakacyjnych zajęć w MOK-u zmierzli się z podobnym zadaniem, tym razem na podstawie fotografii w podobny sposób został odtworzony Pałac Goetzów – perełki architektury i wizytówki naszego miasta. Te zajęcia zastąpiły tradycyjne malarskie plenery, które w tym roku z wiadomych przyczyn nie mogły się odbyć. Przebieg obu projektów oraz ich efekty zostały utrwalone na krótkich filmikach dostępnych w internetowej przestrzeni, między innymi na facebookowym profilu MOK-u. **KL**





Konkurs Kocham tu być

fol. UM/Brzesko



Konkurs 100-lecie Cudu nad Wisłą

fol. J. Kurowski



30 lat Przedszkola w Mokrzkach

fol. UM/Brzesko



100-lecie Cudu nad Wisłą

fol. MOK



fol. UM Brzesko

76 rocznica Powstania Warszawskiego





Łączy nas pamięć



fol. K. Wójcik



Uroczystości na Słotwinie



fol. UM Brzesko

Wystawa Piotra Dudy w MOK

fol. K. Wójcik



W Bibliotece



fol. PiMBP



Streetball w Brzesku



fol. K. Wójcik

Balladyna w plenerze



W pierwszą sobotę września miała miejsce 9. odsłona ogólnopolskiej akcji Narodowego Czytania, nad którą honorowy patronat sprawuje Para Prezydencka. W 2020 r. do wspólnej lektury wybrana została „Balladyna” Juliusza Słowackiego – tekst nie tylko niezwykle ważny dla polskiej literatury, ale też wyjątkowo atrakcyjny dla czytelników. Jak co roku w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzesku bibliotekarze i zaproszeni do współpracy goście przygotowali wyjątkowe widowisko mające promować czytelnictwo wśród mieszkańców Brzeska i okolic oraz przybliżyć im piękno i różnorodność polskiej literatury.

W tym roku brzeskie Narodowe Czytanie odbyło się w plenerze – na placu przed budynkiem RCKB, gdzie wśród klimatycznej scenografii zaprezentowano inscenizowane fragmenty „Balladyny” w połączeniu z głośnym czytaniem. PiMBP do współpracy przy organizacji tegorocznego wydarzenia zaprosiła zaprzyjaźnioną z biblioteką brzeską nauczycielkę, poetkę i animatorkę Agatę Podłęcką, która wraz z młodymi artystami z Grupy Teatralnej GT działającej przy Parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku i młodzieżą z koła teatralnego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Brzesku przygotowali interpretacje sceniczne fragmentów dramatu Słowackiego. Do wspólnego głośnego czytania tradycyjnie zostali zaproszeni także przedstawiciele lokalnego środowiska – w rolę Kirkora wcielił się zastępca Burmistrza Miasta Brzeska – Grzegorz

Brach, kwestie Aliny odczytała Dorota Duda – nauczycielka języka polskiego w Technikum im. J. Piłsudskiego w Brzesku, Balladyną została obecna dyrektor PiMBP – Karina Legutek, a ich matkę odegrała emerytowana dyrektor biblioteki – Maria Marek. Fragmenty ostatniego, najbardziej dramatycznego aktu „Balladyny” zaprezentowali aktorzy Kabaretu Sprawa Drugorzędna działającego przy Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku: Teresa Szydłowska (Balladyna), Halina Gurgul (Wdowa), Henryk Piela (Kanclerz), Janusz Duda (Filon), Jerzy Hudyma (Lekarz).

Serdecznie dziękujemy wszystkim przybyłym na tegoroczne brzeskie Narodowe Czytanie oraz osobom zaangażowanym w organizację tego wydarzenia. Szczególnie podziękowania kierujemy do Agaty Podłęckiej i współpracującej z nią młodzieży

Trzy wystawy

Praca Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej to nie tylko promocja czytelnictwa, ale też działalność wystawiennicza. W ostatnich dwóch miesiącach zorganizowane zostały trzy ekspozycje, każda o innej tematyce.

W sierpniu i we wrześniu w holu Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego prezentowana była wystawa z okazji 100-lecia Bitwy Warszawskiej. Ekspozycja powstała dzięki współpracy Biura Programu „Niepodległa” oraz Muzeum Wojska Polskiego. Odwiedzający mogli poznać najistotniejsze fakty i postaci związane z wojną polsko-bolszewicką zaprezentowane na 20 graficznych planszach.

W czytelni Działu dla Dorosłych przez cały wrzesień swoje prace na kamieniach eksponował brzeski artysta Janusz Mytkowicz. Kamienie pomimo swojej miniaturowej formy nie ograniczyły artysty w różnorodności tematycznej, technice wykonania ani precyzji pociągnięć malarskim narzędziem. Wystawa, na którą składa się ponad 130 kamieni będzie czynna do końca października.

Swoje prace malarskie prezentuje również pani Anna Gaudnik. 11 września z uwagi na stan zagrożenia epidemicznego skromnym wernisazem otwarta została ekspozycja jej akrylowych i olejnych obrazów. Zna w brzeskim środowisku artystka uprawiająca poezję, zajmująca się też artystyczną fotografią, prezentuje prace, w których daje upust nieskrywanej miłości do świata natury. Każdy chętny może zwiedzić wystawę w sali 212 RCK-B w godzinach pracy biblioteki do 12 października.

KL

oraz artystów Kabaretu Sprawa Drugorzędna. Już teraz zapraszamy na przyszłoroczne wydarzenie – w 2021 r. wspólnie będziemy czytać „Moralność Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej.

PiMBP, fot. kolor

BIBLIOTEKA DZIĘKUJE

W związku z panującą epidemią koronawirusa wakacyjne zajęcia dla dzieci prowadziliśmy dwutorowo, tradycyjnie w bibliotece, z zachowaniem wszelkich wymogów sanitarnych i w wirtualnej przestrzeni.

Dziękujemy uczestnikom tych zajęć za aktywność, współpracę i dobrą zabawę. Zajęcia w tym roku wyglądały inaczej, jednak wszystkim towarzyszył dobry humor i uśmiech. Serdecznie dziękujemy za miło spędzony czas. Życzymy wszystkiego dobrego w nowym roku szkolnym.

PiMBP

Muzyczne balkony

Dużym powodzeniem cieszą się w tym roku organizowane przez MOK Muzealne Muzyczne Balkony. Formuła, w której artyści występują z muzealnego balkonu, a publiczność może bezpiecznie rozproszyć się na płycie rynku, okazuje się w okresie pandemii szczególnie trafiona. Takich warunków nie mogłyby zapewnić koncerty na klasycznej scenie. Pierwsze tego typu występy odbyły się w 2017 roku. Ich główną pomysłodawczynią była ówczesna dyrektor MOK Małgorzata Cuber. Miały one służyć nie tylko zapewnieniu widzom rozrywki i kontaktu z kulturą, ale również wypromowaniu nowo otwartego Muzeum Regionalnego. W zdecydowanej większości artyści pojawiający się na balkonie to dorośli i młodzież skupieni w działającym przy MOK-u Spontanycznym Teatrze Muzycznym prowadzonym przez Ewelinę Stępień i Krzysztofa Musiała. Nie zabrakło też balkonowych gości specjalnych. Dużym urozmaiceniem jednego z sierpniowych koncertów był udział grupy tanecznej ESTIA pod wodzą Angeliki Zajęc. Tancerze nie tylko zaprezentowali na płycie rynku krótki program, ale również wykonywali spontaniczne choreografie podczas piosenek śpiewanych przez wokalistów.

Na przestrzeni trzech miesięcy (od lipca do września) odbyło się w sumie sześć koncertów, z czego dwa były elementami większych wydarzeń – 16 sierpnia wciągnięto balkon do programu obchodów 100-lecia Cudu nad Wisłą a 13 września wokaliści zaprezentowali się podczas Wieczoru Kultury Żydowskiej. Pracownicy MOK-u oraz występujący artyści zgodnie podkreślają, że cieszy ich niezwykła popularność tegorocznych muzycznych balkonów oraz wykorzystanie tej formuły w przygotowywaniu programów dużych imprez, obejmujących swym zasięgiem całe miasto.



fol. K. Wójcik

KW

MUZEALNE MUZYCZNE BALKONY

Wystąpili: Marta Cierniak, Aleksandra Kupiec, Milena Kuta, Marcin Kuta, Daria Nalepa, Patrycja Ojczyk i Katarzyna Szlachta, Jakub Kurowski, Małgorzata Nawrot, Krzysztof Musiał, Aleksandra Pytel, Agnieszka Marmol, Kornelia Woda, Franciszek Podłęcki, Wojciech Rosa oraz grupa taneczna ESTIA w składzie: Angelika Zajęc, Jowita Gawor, Sebastian Zajęc, Karolina Biel, Karolina Pałach, Patrycja Żurek, Konrad Gawor i Justyna Łopatka, **Reżyseria:** Ewelina Stępień, **Opracowanie muzyczne:** Krzysztof Musiał, **Akustyka:** Roman Florczak, Krzysztof Szydłowski, **Obsługa techniczna:** Jakub Kurowski, Anita Klich, Konrad Wójcik

Motyle i kamyki

„Wakacje z motylami”, „#kamyczki”, spotkania w „Letniej czytelnicy” oraz strefa kreatywna nadały tegorocznym wakacjom w Bibliotece Pedagogicznej szczególnej urody.

Akcja „Wakacje z motylami” zainspirowana licznymi zdjęciami użytkowników mediów społecznościowych, pokazującymi urodę tych owadów, odbywała się w całości na profilu Facebookowym. Użytkownicy nadsyłali zdjęcia motyli, które pojawiły się w ich otoczeniu, i pozwoliły na krótki film lub zrobienie zdjęcia. Nadeszło wiele fotografii zrobionych w ogrodach, domach i na łąkach, podczas wakacyjnych wycieczek. Wyjątkiem była prezentacja symbolicznych obrazów Davida Call'a, niewidomego artysty, dla którego motyl jest symbolem wolności i barwnego świata, niedostępnego dla osób niewidzących.

W sierpniu, kiedy biblioteka ma przerwę urlopową, rozpoczęła się akcja #kamyczki, zainicjowana w Rybniku, dziejąca się w całej Polsce a nawet poza jej granicami. Istotą akcji jest malowanie w dowolne wzory niewielkich kamyczków oraz zamieszczanie na ich odwrocie kodu pocztowego miasta, w którym autor go stworzył. Następnie należy go zostawić w widocznym miejscu, informując o tym na Facebooku w grupie #kamyczki. Do brzeskiej akcji włączył się pan Janusz Mytkowicz, ofiarowując kilkanaście artystycznie wykonanych miniatur, co wzbudziło niemałe zainteresowanie użytkowników. Akcja promuje Brzesko, zachęca do twórczości plastycznej, buduje niezwykle sympatyczne relacje między uczestnikami zabawy. Warto kupić farby akrylowe, poszukać trochę ładnych kamyczków i włączyć się do zabawy.

Na czas zamknięcia Biblioteki została namalowana na chodniku strefa interaktywna, inspirowana dziećmi do liczenia, czytania, skakania i biegania. Z czasem deszcz nieco stał wyrazistość kształtów, ale przez wiele dni dzieci z Zielonki bawiły się na kolorowej ścieżce.

Alicja Koźmińska



fol. arch. Biblioteki

Zrównoważony rozwój



Zmniejszenie zużycia wody, redukcja względnej emisji dwutlenku węgla, wzmocnienie kultury bezpieczeństwa w Browarze Okocim, zwiększenie liczby odbiorców kampanii „Trzeźwo myślę” – to główne punkty strategii zrównoważonego rozwoju Grupy Carlsberg Polska ujęte w raporcie podsumowującym działania podejmowane przez firmę w 2019 roku.

Carlsberg w swoich dalekosiężnych zamierzeniach stosuje się do ustaleń wypracowanych przez Porozumienie Paryskie z 2015 roku, w którym mowa jest o ograniczeniu w ciągu 15 lat globalnego wzrostu temperatury o 1,5 stopnia Celsjusza. To poważne wyzwanie. Jeśli nie zostaną podjęte zdecydowane działania w kierunku ustabilizowania klimatu, to według prognoz snutych przez specjalistów z Banku Światowego do 2050 roku aż 140 milionów osób stanie się klimatycznymi uchodźcami.

Zarząd firmy dąży do osiągnięcia w 2030 roku klimatycznej neutralności we wszystkich należących do niej browarach. Ta neutralność oznacza maksymalne obniżenie emisji dwutlenku węgla w przemyśle, transporcie i energetyce, a także zrównoważenie tych emisji, których nie udało się ograniczyć poprzez zwiększenie jej pochłaniania, na przykład przy sadzeniu drzew. W ostatnich pięciu latach w Browarze Okocim zauważalny był stabilny trend obniżenia zużycia energii i cieplarnianych gazów. Spadek wynosi 1 procent, zmniejszyła się też emisja dwutlenku węgla.

Oszczędne...

Jeszcze dziesięć lat temu polskie browary przy produkcji jednego hektolitra piwa zużywały od pięciu do siedmiu hektolitrow wody. Carlsberg konsekwentnie dąży do maksymalnego zmniejszenia tych proporcji. Wieloletni plan zakłada, że to zużycie

w 2030 roku ma wynosić 1,7 hektolitra (obecnie utrzymuje się na poziomie około 3 hektolitrow). Sporo w tym zakresie uczyniono w brzeskim browarze. W zeszłym roku na przykład został tutaj zainstalowany mechanizm odzysku wody ze skraplaczy, zmiękczalni i stacji uzdatniania wody. Oszczędności sprzyjają prowadzone sukcesywnie inwestycje i innowacje. W Carlsbergu stawiają na efektywne gospodarowanie wodą, na przykład wykorzystując ją ponownie podczas czyszczenia z piany puszek na linii ich napełniania. Racjonalność stosowana jest również przy wykorzystywaniu szklanych opakowań. W ubiegłym roku aż 92 procent butelek odzyskanych wyprowadzonych przez firmę po sprzedaży zostało ponownie napełnionych, by powrócić na rynek.

Odpowiedzialne wybory

W przypomnianym niedawno przez jedną ze stacji telewizyjnych polskim filmie „Prywatne śledztwo” skacowany kierowca ciężarówki doprowadza do śmiertelnego w skutkach wypadku, po czym ucieka z miejsca zdarzenia. Wcześniej, w trakcie jazdy, próbuje „leczyć się” piwem (w filmie wyraźnie pokazana jest jego marka, której w wiadomych przyczyn nie podajemy). To jest scena z 1986 roku, której dziś zapewne żaden z reżyserów by nie nakręcił. Gdyby już, to kierowca byłby nieskazitelnie trzeźwy, a w ręce trzymałby piwo bezalkoholowe. Carlsberg w swoim pakiecie proponuje aż siedem

wariantów takiego napoju – cztery z nich w 2019 roku pojawiły się na obsługiwanych przez firmę rynkach po raz pierwszy. Zanotowany też został dynamiczny wzrost sprzedaży takich piw – aż o 36 procent w porównaniu z rokiem 2018.

W Carlsbergu stawia się zdecydowany nacisk na edukację i promocję odpowiedzialnej konsumpcji alkoholu. Służy temu kampania „Trzeźwo myślę”, z której przekazem w ubiegłym roku zapoznano się około sześciu milionów odbiorców. Wszystkie produkowane przez firmę piwa zaopatrzone są w tzw. odpowiedzialnościowe symbole przestrzegające przed jazdą po spożyciu alkoholu, piciem w ciąży i przez nieletnich. 99,5 procent posiada ponadto informacje dotyczące ich składników i odżywczych wartości.

Bezpieczna praca

W 2019 roku jedną z poczynionych w Browarze Okocim inwestycji było przeniesienie na niższy poziom układu dozowania dodatków do zbiornika ługu. W ten sposób została na tym odcinku skutecznie wyeliminowana konieczność pracy na wysokości. Od tej pory kontrola pracy, otwieranie i zamykanie zaworów, czy wykonywanie jakichkolwiek remontów lub napraw odbywa się bez potrzeby korzystania z drabiny bądź podestu.

Wszystkie browary Carlsberga legitymują się certyfikowanym Systemem Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy OHSAS 18001, którego nadrzędnym wyznacznikiem jest hasło „ZERO wypadków”. W celu poprawy jakości w tym zakresie we wszystkich browarach Grupy prowadzone są obserwacje potencjalnie niebezpiecznych sytuacji i zachowań. W zeszłym roku przeprowadzono 11 tysięcy takich obserwacji (o 261 procent więcej niż rok wcześniej). Na ich podstawie wdrażane są pomysły mające na celu poprawę stanu bezpieczeństwa na stanowiskach pracy. Skuteczną metodą jest też realizowany w Carlsbergu Program Ciągłego Doskonalenia, w ramach którego zorganizowano na przykład Dni Bezpieczeństwa, w których uczestniczyło ponad 600 pracowników. Efekty tej polityki są niepodważalne. W 2015 roku w browarach firmy zanotowano 23 wypadki w pracy skutkujące zwolnieniami lekarskim, rok temu było ich już tylko dziewięć, a to oznacza redukcję takich przypadków o ponad 70 procent.

Waldemar Pączek

Kreatywne wakacje z LEGO



fol. Bricks4Kidz

Jedną z wakacyjnych propozycji Regionalnego Centrum Kulturowo-Bibliotecznego w Brzesku były w tym roku całonocne warsztaty wakacyjne z LEGO. Organizatorem wydarzenia było nowe Centrum Kreatywności Bricks4Kidz, oferujące na co dzień zajęcia pozaszkolne w lokalu głównym przy ul. Głowackiego 26 w Brzesku oraz tematyczne przyjęcia urodzinowe dla dzieci.

Kampy Bricks4Kidz skierowane były do dzieci w wieku od 5 do 12 lat. Uczestnicy podzieleni na dwie grupy wiekowe rozpoczynali dzień aktywnościami ruchowymi połączonymi z językiem angielskim (Early Stage), a w dalszej części łączyliśmy konstruowanie modeli z różnymi atrakcjami. Był turniej sportowy na świeżym powietrzu, „pyyyyszne warsztaty pizzy” w Pizzerii Bartollini, zbieraliśmy w parku kody QR - opracowane przez

zespół Matplanety, graliśmy w kręgle na Kręgielni Brzeskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji - jednym słowem nie było czasu na nudę. Należy wspomnieć o obiadach w Malinowym Chruśniaku, które były ucztą dla oczu i podniebienia, a lody serwowane w tymże lokalu zrobiły prawdziwą furorę wśród uczestników.

Jak wyglądają nasze kampy? Każdy z nich przygotowany jest specjalnie dla konkretnej grupy wiekowej, ma

inny motyw przewodni i przebiega według innego scenariusza. Proponujemy szeroki wybór interesujących tematów, (np. **Mining & Crafting** [świat wzorowany na Minecraft], **Angry Birds**, **Olimpiada**, **Wyprawa**, **Zwierzęta świata**, **Jurassic Land**, **Galaxy**, **MinioStwory** czy **Bat League**). Każde zajęcia to również inna struktura, opracowana w oparciu o sprawdzone elementy warsztatów „Buduję i wiem”, „Robotyka dla juniora”, „Młody Robotyk” oraz „Movie Making” (przykład na zdjęciach). Proponowane przez nas zajęcia i aktywności to idealna okazja, aby wprowadzić dzieci w świat kreatywnej nauki i zabawy, a specjalnie opracowane modele LEGO® do konstruowania, dają możliwość by w kreatywny, mądry i zabawny sposób w czasie ferii lub wakacji letnich, spędzić czas wolny od szkoły.

Niezmiernie nam miło, że nasze kampy spotkały się z tak pozytywnym odbiorem zarówno wśród dzieci jak i rodziców. Mamy nadzieję, że w ten sposób pomagamy rozwijać nowe pasje i zainteresowania.

Bardzo dziękujemy Dyrekcji Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku za współpracę, a wszystkim zainteresowanym tematem Lego odsyłamy na naszą stronę internetową www.bricks4kidz.com.pl/brzesko-bochnia/ oraz fanpage'a na Facebooku www.facebook.com/bricks4kidzbrzesko/

tekst sponsorowany

„Brzesko – bliżej natury”

W środę 30 września w restauracji August odbył się piknik ekologiczny dla dzieci i młodzieży, biorącej udział w organizowanych przez Urząd Miejski konkursach „Brzesko-Czysta Gmina” oraz „Zbiórka zużytych baterii”. Konkursy były częścią programu „Brzesko – bliżej natury”, na realizację którego pracownicy urzędu pozyskali z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie 29 017 zł.

Reprezentanci zwycięskich szkół odebrali z rąk burmistrza Tomasza Latochy profesjonalne mikroskopy i pamiątkowe dyplomy. Pierwsze miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa w Szczepanowie, gdzie koordynatorem konkursu była Beata Podstawa. Miejsce drugie zdobyli uczniowie PSP w Mokrzykach z koordynatorem Anną Grocholską,

a trzecie dzieci z PSP w Okocimiu prowadzone przez Barbarę Ćwiro. Wyróżnienia otrzymały PSP w Jasieniu (koordynator Jolanta Płachta) i brzeska „Trójka” (koordynator Katarzyna Partyka). Wszyscy uczestnicy otrzymali ekologiczne butelki filtrujące wodę.

Na dzieci, oprócz poczęstunku czekało wiele atrakcji. Zainteresowaniem cieszyło się ekologiczne rowerowe kino (w którym energię produkowano za pomocą stacjonarnych rowerów), symulator wyścigów rowerowych „Goldsprint”, mini wystawa, wielkoformatowa gra oraz stoisko, przy którym można było wykonać własny nadruk na eko-torbę. **EK**



fol. K. Wójcik

Milionowe inwestycje



foto. UM Brzesko

W gminie Brzesko równolegle prowadzone są dwie kosztowne inwestycje związane z rozbudową dwóch działających na tym terenie firm. Zasada Trans Spedition, jedna z najbardziej uznawanych firm w branży transportowo-spedycyjno-logistycznej, buduje w Jasieniu Brzeski Park Logistyki, z kolei CAN-PACK SA inwestuje w rozpoczętą niedawno budowę nowej hali i linii produkcyjnej związanej z produkcją wieczek do puszek. Łączny koszt obu przedsięwzięć wynosi ponad 100 milionów złotych.

Brzeski Park Logistyki uruchomiony zostanie w pierwszym kwartale przyszłego roku. Budowany jest w Jasieniu, na terenie istniejącej tu ponad 20 lat temu cegielni. To inwestycja warta 40 milionów złotych, a utworzenie Parku oznacza 30 nowych miejsc pracy, w pierwszej kolejności dla mieszkańców, co wyraźnie deklarują przedstawiciele firmy.

Budowlane prace nabierają coraz większego rozpędu. W związku z tym mieszkańcy przyległych do placu budowy posesji mogą odczuwać pewne niedogodności, jednak końcowy efekt całej inwestycji na pewno im te uciążliwości zrekompensuje. Zaniedbany dotychczas teren zostanie uporządkowany. Inwestor zapewnia, że będzie to obszar biologicznie aktywny. Znajdujące się w tym miejscu stawy zostaną zachowane w niezmiennym stanie. Cała zabudowa otoczona będzie sporymi przestrzeniami zieleni. Mające powstać tutaj magazyny będą zasilane fotowoltaicznymi panelami, bo Zasada Trans Spedition w swojej codziennej działalności dużą wagę przywiązuje do ekologii. Na przykład zajmuje się sprzedażą samochodów o napędzie elektrycznym.

Nowa hala i linia produkcyjna tworzone na zlecenie CAN-PACK SA to dla firmy inwestycja wyceniona na 16 milionów dolarów (ponad 60,1 miliona

złotych). Tutaj prace prowadzone są w błyskawicznym tempie, a pierwsze maszyny produkcyjne sprowadzone zostaną do Brzeska jeszcze pod koniec roku. I w tym przypadku mowa jest o 30 nowych miejscach pracy.

Grupa CAN-PACK to aktualnie – według rankingu opracowanego i opublikowanego 1 lipca br. przez *Rzeczpospolitą* – jedna z dziesięciu najważniejszych dla polskiej gospodarki firm. W tym doborowym gronie znajdują się także tuzy krajowego biznesu, jak PKN Orlen, Cyfrowy Polsat oraz grupy PZU, KGHM, PGNiG czy PGE. O sile firmy decydują finansowe wyniki związane z eksportem. Aż 20

procent napojowych puszek na europejskim rynku produkuje się w jednym z przedsiębiorstw wchodzących w skład Grupy CAN-PACK.

Brzeskie władze samorządowe z satysfakcją przyglądają się nowej inwestycji. – *Wyraźnie zmienia się znaczenie naszej gminy na gospodarczej mapie kraju. Dobry klimat dla inwestowania na naszych terenach potwierdza fakt, iż decydują się na to firmy, które według obiegowej opinii do tej pory decydowały się na to w odległych od nas rejonach* – mówi burmistrz Tomasz Latocha. Każda inwestycja w granicach gminy wiąże się z jej ożywieniem gospodarczym – wzrostem dochodów z tytułu podatków i nowymi miejscami pracy. Dla mieszkańców oznacza to pewniejsze poczucie stabilizacji. Rodzi się bowiem świadomość, że swoją przyszłość można i warto budować tutaj, bez konieczności wyjazdu za granicę. Istnieją realne przesłanki, że w najbliższym czasie w gospodarczej ofercie gminy pojawią się nowe tereny inwestycyjne otwierające szerzej drzwi do dalszego rozwoju gospodarczego. Klimat jest sprzyjający. Wybór Brzeska i Jasienia na lokalizację inwestycji prowadzonych przez dwie tak cenione i rozpoznawalne w świecie marki to wyraźny sygnał, że jest to gmina perspektywiczna. Już samo uruchomienie Parku Logistyki i nowej hali produkcyjnej na pewno pociągnie za sobą szereg działań ożywiających rodzimą gospodarkę. To również potwierdzenie faktu, iż w stosunkowo krótkim czasie gminny samorząd stworzył korzystne warunki dla inwestorów. Zauważalne jest również zahamowanie tendencji, zgodnie z którą działające w Brzesku firmy poszukiwały inwestycyjnych terenów w innych gminach.

BIZ



Komu ma służyć ustawa?



foto. www.imex.com.pl

Przeforsowana przez większość posłów nowa ustawa w sprawie ochrony zwierząt przewiduje między innymi, że ubój rytualny ma być dopuszczalny tylko na potrzeby krajowych związków wyznaniowych. Dla brzeskiej firmy Imex oznacza to praktycznie wyrok, a dla zatrudnionych tutaj 250 osób widmo utraty pracy i destabilizacji.

Imex to jedno z najprężniej rozwijających się prywatnych przedsiębiorstw w gminie Brzesko. Znane jest z prowadzonego od lat uboju tradycyjnego halal, a także z posiadającej certyfikat produkcji elementów drobiu z takiego uboju. Aż 80 proc. produktów trafia na stoły zagranicznych konsumentów, głównie Francuzów i Niemców. Grzegorz Marek, prezes firmy Imex Poland, w wywiadzie dla jednego z branżowych portali spożywczych mówi wprost: - *Wprowadzenie zakazu uboju religijnego będzie dużo gorsze w skutkach niż pandemia.* Ta ustawa to nie tylko dla niego zniszczenie efektów wieloletniej pracy i zamknięcie dróg jakiegokolwiek dalszego rozwoju.

Krzysztof Ardanowski, były już Minister Rolnictwa uważa, że polskie rolnictwo nie rozwinie się bez eksportu, a ustawowe zakazy skutecznie ten eksport blokują. Grzegorz Marek licząc na to, że polscy decydenci pochylą się jeszcze raz nad tą ustawą i zmieniają niektóre jej zapisy, skierował w tej sprawie pisma do Prezydenta RP, do ministra rolnictwa, do Jarosława Gowina i wielu innych parlamentarzystów z Małopolski.

Należy sobie zdawać sprawę z tego, że Imex to stabilizacja i zatrudnienie nie tylko w ubojni i hali produkcyjnej. To maszyna, w której poszczególnymi trybami są hodow-

cy drobiu, wytwórcy pasz, pośrednicy w handlu zagranicznym, firmy transportowe, mroźnie składowe. Wszystkie te podmioty również są zagrożone znacznym spadkiem dochodów.

Imex przetrwał najtrudniejszy okres podczas pandemii. Udało się uniknąć redukcji zatrudnienia, a współpracę z dostawcami utrzymano na dotychczasowym poziomie. Ciągłość produkcji i zatrudnienia osiągnięto wspólnymi siłami, przy dużym

zaangażowaniu całej załogi. Wszyscy liczyli na rządową pomoc polskim przedsiębiorcom, chociażby poprzez tworzenie bezpiecznych i stabilnych warunków do prowadzenia działalności.

- *Ponad 80 procent naszej produkcji to produkcja halal, która w całości jest eksportowana i trafia na rynki zagraniczne, przynosząc dochód pozwalający utrzymać i rozwijać firmę. W przypadku wprowadzenia ograni-*

czenia w prowadzeniu uboju tradycyjnego wyłącznie do zaspokojenia potrzeb religijnych lokalnej społeczności, nasz zakład straci rację bytu i możliwość kontynuowania działalności – ostrzega prezes Imex Poland. Firma nie jest w stanie konkurować z koncernami opartymi na zagranicznym kapitale. Dla niej produkcja niszowa i eksport towarów to jedyna forma przetrwania na rynku, a tych możliwości pozbawia ją nowa ustawa.

A przecież dla fiskusa Imex, jak wiele takich zakładów o statusie średniego przedsiębiorstwa, powinien być łakomym kąskiem. W 2019 roku składki ZUS, podatek od wynagrodzeń PIT-4, podatek CIT i podatek od nieruchomości przyniosły łącznie Skarbowi Państwa dochód w wysokości ponad 3,2 mln zł. Imex zatrudnia 250 osób, drób odbiera od 90 rolników. Współpracuje z około 70 mniejszymi firmami, których byt również jest zagrożony. Z dnia na dzień nie da się stworzyć nagle wystarczającej liczby nowych miejsc pracy. Trudno uwierzyć też w rządowe zapewnienia, że rolnicy szybko przestawią się na inną produkcję. Doświadczenia pokazują raczej inne scenariusze. Zdaniem Grzegorza Marka drobiarska branża nie jest w stanie utrzymać się z obrotu wyłącznie na rynku krajowym, a ustawa jest o tyle niezrozumiała, że polski drób ma już swoją wysoką markę na świecie. Prezes Imexu nie zgadza się też, że rytualny ubój halal jest niehumanitarny. Zakład spełnia wszelkie dotychczasowe normy weterynaryjne.

Uboju halal dokonuje się na zwierzęciu przytomnym (niedopuszczalne jest jego ogłuszenie). Z tego powodu uważa się go, głównie w Europie, za niehumanitarny. Tak, jakby jakkolwiek ubój był humanitarny.

Warto jednak wiedzieć, że portal internetowy www.cenyrolnicze.pl alarmuje: „Szykuje się rytualny ubój polskiego rolnictwa” i ze zdziwieniem stwierdza, że „twarde liczby nie przemawiają do polityków”. Drób z uboju rytualnego stanowi aż 58 procent eksportowanego mięsa, a więc o taką wartość polski rząd chce obniżyć wartość krajowej produkcji. Polski rynek uboju halal wyceniany jest na blisko 7 miliardów złotych.

- *Zapewniam, że przykładamy szczególną wagę do spełniania tych norm, bo jest to kwestia nie tylko wypełnienia obowiązku, jakim jest przestrzeganie przepisów weterynaryjnych ale także, a może przede wszystkim, wewnętrznej uczciwości i etyki – mówi Grzegorz Marek, który nadal ma nadzieję, że polscy parlamentarzyści znowelizują wrześnieją ustawę, dostosowując ją do polskich warunków gospodarczych i ekonomicznych.* **BS**

Olimp - wspomnienie



foto. arch. A. Koźmińskiej

W dwóch ostatnich numerach BIM- ukazały się dwa teksty pod wspólnym tytułem „Olimp – reaktywacja”. Publikacje spotkały się z dużym zainteresowaniem naszych Czytelników, między innymi Alicji Koźmińskiej, której wspomnienia poniżej przytaczamy.

To był klub, w którym obok sportowych wyników na pierwszym miejscu stawiano na wychowanie i zacieśnianie rodzinnych relacji. Tej integracji służyły między innymi coroczne pikniki organizowane na zakończenie sezonu na Ranczu Pasja, cykliczne spotkania oplatkowe z księdzem Józefem Mularzem, szkoleniowo-wypoczynkowe obozy, czy rowerowe pielgrzymki do Niegowicy, maleńkiej miejscowości koło Gdowa, w której niegdyś wikariuszem był ksiądz Karol Wojtyła. Każde zawody obserwowaliśmy i współorganizowaliśmy całym rodzinami. My rodzice stanowiliśmy istotną część tego klubu, byliśmy jego siłą napędową. Dwudziestoletnie istnienie Olimpu to w dużej mierze nasza zasługa. Byliśmy świetnie rozumiejącym się zespołem, a duża w tym zasługa Andrzeja Patulskiego, prezesa klubu od 2004 roku. Potrafił nas wciągnąć do wspólnych przedsięwzięć, a integracja jakby przychodziła już sama. Dużo pozytywnej energii wnosił też zajmujący się w klubie szkoleniem Szymon Strąk (później dołączyli Zbyszek Chyl i Marek Serwin).

Sponsorzy i sukcesy

Sporo pieniędzy przekazanych nam przez Urząd Miejski i sponsorów przeznaczaliśmy na zakup strojów, bo na podium trzeba było się godnie prezentować. W sezonie zawody rozgrywane były w każdy weekend. Co tydzień przemierzaliśmy się w inne miejsca, prezentując wszędzie nasze oryginalne stroje sportowe zawierające symbole promujące miasto i gminę oraz naszych sponsorów. Bardzo dużo pomogła nam firma pana Edmunda Lesia. Może wpływ na to miał Mateusz Leś, który w swojej kolekcji miał

zwycięstwa w tak prestiżowych wyścigach jak Family Cup, Puchar Smoka lub Grand Prix Tarnowa. Mateusz swoje sukcesy zawdzięczał nie tylko profesjonalnemu sprzętowi, ale przede wszystkim znakomitym warunkom psychofizycznym i systematycznej pracy. Jestem przekonana, że pan Edmund Leś pomagał nam z powodu wrodzonej chęci pomagania innym.

Szopen i Tour de Pologne

Każdego roku wyjeżdżaliśmy na obozy sportowe. Zawsze do Uścia Solnego nad zalewem Klimkówka. Opiekę nad obozowiczami sprawowali instruktorzy i rodzice, w tym również ja. Nuda nam nigdy nie doskwierała. Nad Klimkówką odbywało się wiele pikników i wydarzeń o charakterze sportowym lub kulturalnym. W ogóle to jest region bardzo bogaty kulturowo, w sporej części zamieszkały przez Łemków, od których uczyliśmy się ich historii i piosenek. Sami też

potrafilismy zorganizować sobie życie kulturalne i to w elitarnym wydaniu. Szczególnie pamiętam wieczór, podczas którego wystąpił nasz podopieczny, Łukasz Patulski. Chłopak dzielił swoje zainteresowania pomiędzy sport i muzykę. Któregoś dnia postanowiliśmy wykorzystać jego talent). Jakimś cudem znaleźliśmy salę, w której stało w miarę nastrojone pianino. Wynajęliśmy tę salę, a Łukasz uraczył nas koncertem, podczas którego obowiązywały tylko utwory Fryderyka Szopena.

Na każdym obozie dużą wagę przywiązywaliśmy do szkolenia z zakresu naprawy rowerów i udzielania pierwszej pomocy, bo kolarstwo to sport niebezpieczny i urazowy. Nabyte w ten sposób umiejętności często były później wykorzystywane w praktyce.

Przebywając na takich obozach siłą rzeczy i my, rodzice, aktywnie uczestniczyliśmy w zajęciach. Podczas jednego z takich obozów przejechałam z dziećmi ponad 250 kilometrów. Raz nawet wystartowałam w zawodach. Rywalizowałam w wyścigu kumoterek, o którym mowa w poprzednim wydaniu BIM-u. Zająłam przedostatnie miejsce, bo w rowerze jednej z moich konkurentek spadł łańcuch.

Na każde zawody wyruszaliśmy konwojem prywatnych samochodów. Łatwo nas było rozpoznać, wyróżniała nas przyczepa skonstruowana specjalnie przez Andrzeja Patulskiego do przewozu rowerów. Jej konstrukcja niejednokrotnie budziła zainteresowanie. Obserwując nas można było odnieść wrażenie, że ulice przemierza kawalkada technicznych wozów towarzyszących jakiemuś wyścigowi na miarę Tour de Pologne. Takich obrazków się nie zapomina.

**Wysłuchał i zanotował
Waldemar Pączek**



Konik Klub – perła Garbatki



Jednym z ważnych punktów programu zorganizowanej w Brzesku uroczystości z okazji 100-lecia Bitwy Warszawskiej był spektakularny wjazd na miejski Rynek konnych jeźdźców w mundurach ułanów, którym przewodził Wojciech Rosa, właściciel Konik Klubu. Ich udział w obchodach Cudu nad Wisłą miał zupełnie bezinteresowny charakter. Uczynili to z pasji i ze świadomością, w jak doniosłym wydarzeniu uczestniczą.

Wynajęcie koni i zaangażowanie posiadających je jeźdźców, to dla organizatora każdej imprezy zrozumiały dla niego wydatek, jaki w związku z tym musi ponieść. W przypadku brzeskiej uroczystości cała operacja odbyła się bez żadnych kosztów. Wojciech Rosa, poproszony o uatrakcyjnienie tego wydarzenia, o choczko przystał na propozycję, skrzyknął przyjaciół ogarniętych taką samą pasją i tak oto 16 sierpnia konna kawalkada wkroczyła na Rynek. To kolejny taki przykład, kiedy grupa zapaleńców skupiających się wokół Konik Klubu bezinteresownie włącza się w plenerowe wydarzenia odbywające się w mieście.

Niezapomniany orszak

Pierwszy raz jeźdźcy spod znaku Konik Klubu w spektakularny sposób zaistnieli w 2010 roku, kiedy to obchodzona była 625. rocznica nadania Brzesku praw miejskich, oczywiście w strojach z epoki. Dwukrotnie uczestniczyli w obchodach Święta 3 Maja, raz podczas Święta Niepodległości. Wojciechowi Rosie najbardziej jednak utkwiał w pamięci organizowany w mieście po raz pierwszy w 2013 roku orszak Trzech Króli, o którym tak opowiada: *- Pamiętam, że mimo przenikliwego mrozu, w święcie wzięła udział ogromna liczba mieszkańców. Wszyscy byli radośni i pełni takiej pogody ducha, że*

i nam mróz przestał w ogóle doskwierać. Czuliśmy satysfakcję z możliwości uczestnictwa w takim wydarzeniu. Atrakcją były nie tylko nasze konie, ale i autentyczne wielbłądy, o które również postarali się organizatorzy. Do tej pory ulicami Brzeska orszak Trzech Króli przemaszerował jeszcze siedem razy, ale żaden z nich nie miał już takiej oprawy i atmosfery jak ten pierwszy.

Przez trzy lata Konik Klub organizował w pobliżu krytej pływalni zawody hipiczne o puchar burmistrza. Wojciech Rosa, który był ich inicjatorem, widząc znikome zainteresowanie imprezą ze strony ówczesnych władz gminy, zrezygnował jednak z ich kontynuacji. Bez zbytniego jednak żalu, bo – jak często powtarza – sporty jeździeckie stawia zdecydowanie niżej od pasji i bezinteresownej miłości do koni.

Najpierw przyjaźń

Konie pasjonują go od wczesnego dzieciństwa, a tę słabość łączy z czerpaniem przyjemności z obcowania z naturą. Swoją mini stadninę założył na brzeskiej Garbatce, gdzie po latach mógł oficjalnie przedstawiać się jako właściciel Konik Klubu, mającego już swoich stałych bywalców i sympatyków. Początkowo, gdzieś około 2002 roku, posiadał dwa konie, teraz po padoku biegać może jednocześnie

dwanaście. Jak mówi, to nadal zbyt mało, żeby mówić o biznesie, o którym raczej nie myśli. *- Nigdy nie byłem i nie jestem ukierunkowany na czerpanie z tego jakichś oszałamiających korzyści. Te skromne dochody, które uzyskuję, z trudem starczą na utrzymanie koni – krótko ucina jakiegokolwiek dywagacje na ten temat. Nie oznacza to wcale, że w tej małej stadninie nie można za drobną opłatą pojeździć z którymś z koni. Z tej możliwości korzysta coraz więcej osób. Część z nich czyni to regularnie, inni okazjnie. Do dyspozycji mają niewielki, ale wystarczająco pojemny padok, bardziej zaawansowani mogą wybrać się na dłuższą wycieczkę po okalającym teren lesie.*

W gronie odwiedzających go amatorów konnej jazdy jeszcze do niedawna dominowały dzieci, jednak od kilku lat proporcje między nimi a dorosłymi zaczynają się wyrównywać. *- Coraz częściej powtarza się podobny scenariusz. Rodzice przyprowadzają swoje dzieci, by te nauczyły się jeździć konno. Sami siadają na ławeczce i początkowo wszystkiemu biernie się przyglądają. W końcu nadchodzi taki czas, że przełamują wszelkie hamulce i sami decydują się spróbować hipiki. To doprawdy zabawne, że wielu dorosłych pozwala swoim dzieciom dosiąść koni, do których oni sami niejednokrotnie boją się w ogóle zbliżyć. Na szczęście po jakimś czasie ta bojaźń mija, a ja wtedy mam okazję obserwować, jak rodzi się kolejna truwała więź między człowiekiem a zwierzęciem – opowiada ze śmiechem.*

Ta więź w całej hipicznej sztuce odgrywa bardzo ważną rolę. Pobyt w Konik Klubie to nie jest godzina jazdy, po której bez żadnych zobowiązań wraca się do domu. To cały rytuał. Najpierw trzeba się z koniem zaprzyjaźnić. Sprawdzonego sposobem jest czyszczenie i czesanie konia. Dopiero później następuje osiodłanie i właściwa jazda, w początkowej fazie pod baczny okiem instruktora utrzymującego zwierzę na lonży. Uczniowi jest wtedy łatwiej skoncentrować się na ćwiczeniu równowagi czy wyrabianiu dosiadu. Po skończonej jeździe wypada się z koniem pożegnać. Najlepiej uczynić to poprzez „rozkułbaczenie” i ponowne czyszczenie zwierzęcia.

Nie tylko dla dzieci

W Konik Klubie z roku na rok jeździecki sezon rozpoczyna się coraz wcześniej i dłużej trwa. Nie tak odległe to jednak czasy, kiedy wielu uważało,

że na hipikę nadają się tylko wakacje, a zima w ogóle odstraszała wszystkich. Teraz zimą jeżdżą tylko najwytrwalsi zapaleńcy, ale i to powinno się w najbliższej przyszłości zmienić, bo rośnie moda na konie. Wprawdzie w tym roku sytuację takich ośrodków jak Konik Klub, mocno skomplikowała epidemia, jednak Wojciech Rosa uważa, że mimo wszystko jest to tylko stan przejściowy i wszystko wreszcie wróci do normy. Nie oznacza to wcale, że jeździectwo zostało tutaj zawieszona. Wręcz odwrotnie, na Garbatce, na której znajduje się jego klub, codziennie tętni życie. Jego goście na brak ciekawych propozycji spędzania wolnego czasu narzekać nie mogą.

W czasie wakacji prowadzone były typowo jeździeckie półkolonie, oczywiście z zachowaniem wszystkich obowiązujących obecnie reguł.

Ale w ofercie Konik Klubu pojawiły się niedawno tematyczne warsztaty ogrodnicze i przyrodnicze, których głównym celem jest promocja zdrowego stylu życia. Uczestnicy tych zajęć, głównie dzieci i młodzież, gromadzą się wokół pogładowego ula, by poznać tajniki dość skomplikowanego procesu powstawania pszczelego miodu. Po jednej takiej lekcji są w stanie wskazać i opisać każdą miododajną roślinę. Warsztaty są przystępne cenowo, a bliskość Garbatki sprawia, że chętnych do udziału w tych oryginalnych lekcjach jest sporo. Sporym zainteresowaniem cieszy się niewielkie zoo ze zwierzętami niegdyś pospolitymi, a dziś rzadko spotykanymi na wsiach, czyli w ich jeszcze niedawno naturalnym środowisku. Miło spojrzeć na żyjące w niczym niezmaconej symbiozie barany, kozy, kaczki, kury,

czy króliki, a nawet kucyki. Podobno niedługo zawitają tutaj alpaki.

Konik Klub to również wspaniałe miejsce dla plenerowych imprez. Pod ogniskową wiatą zmieścić się może spora liczba osób, dlatego chętnie biesiadują tutaj grupy szkolne, czy zakładowe, świętowano tutaj niejedne imieniny czy urodziny. Jednak nadal na najbardziej eksponowanym miejscu klubowej oferty znajdują się konie.

- Coraz częściej znajomi namawiają mnie, aby założyć stowarzyszenie, ale chyba jeszcze do tego nie dorosłem. Może Kiedyś? Kto wie? Przecież my i nasi goście już w pewnym sensie tworzymy stowarzyszenie. Takie nieformalne, ale z niepowtarzalną, rodzinną atmosferą w tle. Wystarczy nas odwiedzić, żeby się o tym naocznie przekonać – zaprasza Wojciech Rosa.

PRUD

Zakończenie sezonu

W niedzielę 27 września przy kościele św. Anny na Bocheńcu odbyło się IX zakończenie sezonu motocyklowego zorganizowane przez klub HDK Motojadownicy. Finał sezonu to dla motocyklistów i sympatyków jednośladow okazja spotkania, wymiany doświadczeń, zaprezentowania swoich maszyn i rozmów nie tylko o motoryzacji.

Ze względu na sytuację epidemiologiczną program imprezy, w porównaniu do lat poprzednich był mocno okrojony. Nie zniechęciło to jednak motocyklistów, których na wzgórzu zgromadziło się ponad 150. Uroczystej mszy św. przewodniczył wikariusz jadowickiej parafii, motocyklista ks. Wojciech Mróz. – *Wiem, że wszędzie, gdzie jedziecie, wieziecie ze sobą dużo polskości, patriotyzmu i zdrowej religijności* – mówił podczas homilii. Po mszy tradycyjnie odbyło się poświęcenie pojazdów. Na zakończenie nie zabrakło najbardziej widowiskowego punktu programu, czyli parady motocyklowej, która zawsze cieszy się wśród mieszkańców gminy dużym zainteresowaniem.

MT



foto. UM Brzesko

Dziękujemy wszystkim motocyklistkom, motocyklistom i wszystkim, którzy ze względu na pogodę przyjechali na czterech kółkach, ekipie Pojazdy Zabytkowe Brzesko, Panu Burmistrzowi Tomaszowi Latosze, Ochotniczej Straży Pożarnej w Jadownikach, a także księdzu Wojciechowi za odprawienie mszy świętej, wygłoszone kazanie oraz poświęcenie motocykli i innych pojazdów.

Jeszcze raz serdeczne DZIĘKI za Zakończenie Sezonu razem z nami!

HDK Motojadownicy

Pamięci Eugeniusza Kopacza

5 września w wieku 72 lat zmarł Eugeniusz Kopacz, ceniony w Brzesku rzemieślnik, przedsiębiorca i działacz społeczny, wieloletni Podstarszy Cechu Rzemieślników oraz Małych i Średnich Przedsiębiorców. W środę, 9 września, w kościele pw. Miłosierdzia Bożego pożegnaliśmy człowieka bezgranicznie oddanego swojej małej Ojczyźnie i jej mieszkańcom.

Znaną i powszechnie cenioną firmę zajmującą się instalacjami i usługami elektrycznymi Eugeniusz Kopacz założył w 1976 roku. Od samego początku wierny był zasadzie, według której

Odeszli w lipcu:

Józef Grodny (79) – Jadowniki
 Maria Duda (91) – Poręba Spytkowska
 Maria Jeziorek (80) – Brzesko
 Janina Zajęc (88) – Brzesko
 Tadeusz Kargol (62) – Brzesko
 Janina Maślak (92) – Brzesko
 Tomasz Pajor (54) – Brzesko
 Kazimierz Biel (84) – Brzesko
 Tadeusz Babicz (79) – Brzesko
 Zofia Kumanowska (100) – Brzesko
 Stanisław Kwoczek (81) – Brzesko
 Zdzisław Winczura (63) – Brzesko
 Maria Białek (87) – Szczepanów
 Lucyna Vandevyvere (59) – Okocim
 Krystyna Hanusiak (76) – Okocim
 Józef Lis (78) – Bucze
 Janina Szczupał (92) – Bucze
 Józef Kuboń (68) – Bucze

Odeszli w sierpniu:

Aleksandra Habryło (71) – Brzesko
 Irena Woźniak (91) – Brzesko
 Eugeniusz Biesiada (80) – Brzesko
 Henryk Styrna (83) – Brzesko
 Bronisław Barnaś (85) – Brzesko
 Maria Plachta (88) – Brzesko
 Zofia Rubacha (74) – Brzesko
 Józefa Nalepa (90) – Brzesko
 Stanisława Zajęc (87) – Brzesko
 Adrian Dydziński (32) – Brzesko
 Aneta Furman (50) – Brzesko
 Teresa Rakowska (58) – Brzesko
 Agnieszka Woda (48) – Brzesko
 Jan Biel (85) – Poręba Spytkowska
 Anna Karas (81) – Poręba Spytkowska
 Helena Tota (86) – Poręba Spytkowska
 Edward Milewski (95) – Bucze
 Dariusz Jawor (45) – Szczepanów
 Stanisława Hoinowska (89) – Jadowniki
 Zofia Dadej (93) – Jadowniki
 Bronisław Legutko (88) – Jadowniki
 Piotr Krzyżak (83) – Okocim
 Józef Janiczek (67) – Sterkowice
 Stanisław Chalcarz (82) – Wokowice
 Hieronima Libera (85) – Jasień
 Bogusława Brzezińska (90) – Sterkowice

najważniejsza była dbałość o jakość wykonywanych usług i wiążąca się z tym satysfakcja klientów, którzy wielokrotnie podkreślali rzetelność świadczonych przez Jego zakład usług. W firmie Pana Eugeniusza Kopacza wyszkolonych zostało ponad 70 młodych ludzi, a każdy z nich dzięki zdobytemu pod Jego okiem doświadczeniu został fachowcem w swojej branży.

Na zawsze zapamiętany będzie jako aktywny uczestnik w życiu rzemieślniczego środowiska. Przez wiele lat pełnił funkcję Podstarszego Cechu Rzemieślników oraz Małych i Średnich Przedsiębiorców. Dla Niego nie była to funkcja jedynie reprezentacyjna. Sporo energii i czasu wkładał na przykład w organizację corocznego Diecezjalnego Święta Chleba, starał się zawsze dzielić swoim doświadczeniem w codziennej działalności Cechu. Jako członek Państwowej Komisji Egzaminacyjnej przy Izbie Rzemieślniczej w Tarnowie nie ograniczał się jedynie do przepytывania egzaminowanych, ale pomagał im w rozwiązywaniu wielu zawodowych problemów.

Właściwie trudno wyobrazić sobie jakiegokolwiek plenerowe wydarzenie kulturalne o masowym zasięgu bez obecności pana Eugeniusza czuwającego nad technicznym zabezpieczeniem. Organizowane niegdyś coroczne Pożegnanie Lata, Dni Brzeska, czy ubiegłoroczny Brzesko Okocim Festiwal były za każdym razem profesjonalnie obsługiwane przez Jego firmę.

Pan Eugeniusz Kopacz pozostanie w pamięci jako człowiek zawsze gotowy nieść pomoc innym i wspierać ich w potrzebie. Regularnie pomagał podopiecznym Domu Pomocy Społecznej prowadzonego przez Siostry Służebniczki NMP. Pozostawił nieoceniony wkład finansowy i rzeczowy w przystosowanie mieszkalnego lokalu dla rodziny brze-



skich pięcioraczek. Podczas powodzi w 2010 roku bez wahania przystąpił do wykonywania elektrycznych przyłączy w domach osób poszkodowanych przez żywioł.

W 2007 roku o Panu Eugeniuszu dowiedziała się cała Polska. Miał wtedy 60 lat, a jednak bez wahania rzucił się na pomoc młodej dziewczynie zaatakowanej przez uzbrojonego w nóż groźnego przestępcę. Gdyby nie ta odważna interwencja, dziewczyna nie miałaby najmniejszych szans na przeżycie.

Pan Eugeniusz zawsze był człowiekiem skromnym. Nie zabiegał o medale i odznaczenia. Wszystko, co czynił, działo się tylko z potrzeby jego serca. W tym roku los sprawił, że nie było Mu dane uczestniczyć w organizacji kolejnego Diecezjalnego Święta Chleba, ale w następnym będzie znów uczestniczyć, bo wszyscy, którzy mieli z Nim do czynienia, będą nadal czuć Jego obecność i nadal korzystać z przekazanych przez Niego doświadczeń. Cześć Jego pamięci!

*Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
 bo zostawili ślady w naszych sercach*

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach okazali nam wiele serca i życzliwości, składamy serdeczne podziękowania.

Dziękujemy za tak liczne uczestnictwo we mszy świętej oraz ceremonii pogrzebowej naszej Kochanej Mamy, Babci, Prababci

śp. Janiny Wąs

Za modlitwę i intencje mszalne, wieńce, kwiaty oraz złożone kondolencje. Szczególne podziękowania kierujemy w stronę Czcigodnych Kaptanów, Sióstr Zakonnych, przyjaciół i znajomych.

Serdeczne Bóg zapłać - Rodzina

Międzyszkolne krwiodawstwo

W pracowni hotelarskiej brzeskiego Zespołu Szkół Technicznych i Branżowych odbyło się spotkanie, podczas którego podsumowano regularną akcję krwiodawstwa prowadzoną z udziałem uczniów brzeskich szkół ponadpodstawowych. Najbardziej zaangażowani otrzymali na pamiątkę symboliczne kropelki zwane też lezkami. Od 21 lat poszczególne roczniki uczniów z popularnej Zielonki trzy razy w czasie trwania roku szkolnego biorą udział w zorganizowanej akcji oddawania krwi. Od 2005 roku czynią to wspólnie ze swoimi rówieśnikami z „jedyńki”.

Od początku koordynatorem i inicjatorem tej akcji jest Wiesław Gibes, trener siatkówki i nauczyciel wychowania, cieszący się niezmiennie wśród młodzieży sporym autorytetem. Jeśli dodać, że w „jedyńce” wuefistką jest jego żona Anna, to wiadomym się staje, kto zainicjował współpracę między obiema szkołami.

Od pewnego czasu członkowie obu szkolnych klubów HDK spotykają się na specjalnych sesjach krwiodawstwa w budynku Szkolnego Schroniska Młodzieżowego. Wcześniej wyjeżdżali do Prokocimia, ale – jak mówi ze śmiechem Wiesław Gibes – tamtejsza stacja krwiodawstwa okazała się dla nich za mała. Prawda jest taka, że przy tak dużej liczbie chętnych łatwiej zorganizować taką akcję na miejscu.

Wyjazdy do Prokocimia do dziś wspomniane są z rozrzewnieniem. Koszty wynajęcia autokaru pokrywali brzescy przedsiębiorcy zrzeszeni w Cechu Rzemieślników oraz Małych i Średnich Przedsiębiorców. Dodatkowo Starszy Cechu zaopatrywał młodych krwiodawców w kanapki i herbatę. Kazimierz Kural nadal wspiera organizowane przez nich akcje, przygotowując dla wszystkich posiłki.

- Wszystko zaczęło się w 1995 roku, kiedy to poważnie zachorowało dziecko jednego z brzeskich nauczycieli, a krew

była potrzebna natychmiast. Wspomogła nas wtedy firma Zasada Tour, która udostępniła nam wówczas najnowszy model mercedesa – wspomina Wiesław Gibes – Cztery lata później sytuacja się powtórzyła i znowu z pomocą pośpieszyli nauczyciele i uczniowie z Zielonki. Wtedy właśnie zrodziła się idea, aby krwiodawstwem zajmować się systematycznie, a nie tylko od przypadku do przypadku. Krew zawsze była i jest potrzebna, szczególnie teraz, kiedy z uwagi na epidemię krwiodawstwo zostało znacznie ograniczone wymogami sanitarnymi. W szpitalach brakuje krwi. Osobiście znam przypadek, kiedy kobieta, której co miesiąc przetacza się krew, ostatnio zamiast czterech jednostek otrzymała tylko trzy.

Przez wiele lat w tych międzyszkolnych akcjach krwiodawstwa brali udział tylko maturzyści. Zdaniem pomysłodawców miało to być niejako potwierdzenie dojrzałości jeszcze przed samym majowym egzaminem. Teraz do uczestnictwa zapraszani są wszyscy uczniowie, którzy ukończyli 18 lat. Każdy powinien jednak spełnić jeden najważniejszy warunek – musi być zdrowy.

W tym roku szkolnym kluby HDK przy ZSP 1 i ZSTiB przeprowadziły dwie akcje, w październiku i lutym. Dla obu bazą były pomieszczenia Szkolnego Schroniska Młodzieżowego.



foto. arch. ZSTiB

Spektakularny przebieg miała sesja październikowa – zgłosiła się rekordowa liczba 47 młodych krwiodawców, którzy łącznie oddali 21 150 mililitrów krwi. W lutym, kiedy już w Polsce rodziły się niepokoje związane z wiadomościami o koronawirusie tych chętnych było już nieco mniej – w tej drugiej sesji 37 osób pozostawiło 16 650 mililitrów. W obie akcje obok Anny i Wiesława Gibesów zaangażowani byli Monika Klimczak, Dorota Woda i Zbigniew Chyl. Poczęstunkiem zajął się oczywiście Kazimierz Kural, a o dobre samopoczucie uczestników obu sesji dbał dyrektor schroniska, Tomasz Gurgul. Największe słowa uznania należą się jednak uczniom, którzy wprawdzie pozostają anonimowi, ale ze świadomością, że oddana przez nich krew skutecznie ratuje zdrowie i życie ludzkie. Bardzo bogata jest lista sponsorów tych akcji. Wszyscy wymienieni są na stronie internetowej Zespołu Szkół Technicznych i Branżowych w zakładce „krwiodawcy”

Sponsorzy i nowi krwiodawcy uaktywnią się już niebawem, bo kolejna akcja zaplanowana została na 30 października br. **WG**

PS Od 1999 roku we wspólnych akcjach organizowanych przez oba kluby HDK wzięło udział ponad dwa tysiące krwiodawców, którzy oddali łącznie 800 litrów krwi.

APEL SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO ZSTiB W BRZEŃSKU

Nasz kolega Kamil zmagają się z chorobą nowotworową. Przeszedł kilka cykli chemioterapii i nadal ją kontynuuje. Badania lekarskie, zakup leków i specjalistyczne leczenie wiążą się z dużymi nakładami finansowymi, które często nie są refundowane przez NFZ.

W październiku w naszej szkole rusza akcja charytatywna „Z sercem dla Kamila”. Będziemy sprzedawali ciasteczka upieczone przez nauczycieli i uczniów naszej szkoły. W pokoju pedagogów szkolnych, pani psycholog oraz na świetlicy szkolnej, będą wystawione puszkę, do których można będzie wrzucić pieniądze z przeznaczeniem na leczenie ucznia.

Kochani pomóżmy naszemu koledze w walce z chorobą! Nie pozwólmy mu zapomnieć, że dla każdego z nas zawsze wschodzi słońce. Szkoła to nasz drugi dom - spędzamy w niej dużą część naszego życia, tam często nawiązujemy znajomości, przyjaźnie. W związku z tym chcemy Was prosić o pomoc - wiemy, że to ma sens. Nasz kolega jest młody, dzielny, wyjątkowy. Wszyscy z Was mogą mu pomóc wrócić do zdrowia. Każda złotówka ma wielkie znaczenie, ponieważ przybliża go do odzyskania zdrowia oraz zrealizowania marzeń i planów. Przed nim całe życie! Nie przejdźmy obojętnie i wesprzyjmy akcję! Sprawmy, aby na twarzy Kamila zagościł uśmiech.

Prof. dr hab. med. Paulin Moszczyński, mgr farm. Anna K. Moszczyńska-Serafin

Alergia coraz częstsza! (cz.2)

Wyniki programu „Epidemiologia Chorób Alergicznych w Polsce” wykazały, że choroby alergiczne stwierdzano o wiele częściej w miastach niż w rejonach wiejskich. Alergiczny nieżyt nosa występował u około 22-25% osób, astma u 9-11%, pokrzywka u 5-8%, atopowe zapalenie skóry u 4-9%, a alergia pokarmowa u 5-13%.

Testy diagnostyczne

Testami, które powinny być wykonane w alergii jako pierwsze, to punktowe testy skórne. Testy te są szczególnie przydatne w diagnozowaniu uczulenia na alergeny pyłkowe obecne w powietrzu, takie jak pyłki roślin (traw, drzew i chwastów), roztozce kurzu domowego, alergeny sierści zwierząt lub grzyby pleśniowe.

Testy skórne

Testy wykonuje się w obrębie przedramienia, na obszarze skóry, na której nie ma żadnych chorobowych wykwitów. Najpierw nakłada się kroplę alergenu, którą następnie przekłuwa się specjalnym nożykiem. Wyniki odczytuje się po 20 minutach. Za wynik pozytywny uznaje się odczyn od trzech do czterech plusów, natomiast za wynik ujemny odczyn zerowy i jeden plus. Punktowe testy skórne są też podstawą diagnostyki alergii na jady owadów błonkoskrzydłych: pszczoł i os.

Naskórkowe testy płatkowe

Naskórkowe testy płatkowe (NTP) wykonuje się w diagnostyce alergologicznej różnych odmian wyprysku, a w szczególności w przypadku podejrzenia wyprysku kontaktowego. Wyprysk kontaktowy alergiczny to postać wysypki, będącej skutkiem bezpośredniego kontaktu osoby uczulonej z alergenem. Najczęstszymi czynnikami, wywołującymi wyprysk kontaktowy alergiczny są: chrom (farby i barwniki, cement, beton), nikiel, kobalt (ozdoby, elementy ubioru, np. guziki), formaldehyd, terpentyna, guma i kosmetyki. NTP wykonuje się na niezmiętej skórze pleców, gdzie alergeny umieszczone w specjalnych komorach i przykleja za pomocą plastrów. Plastry z alergenami powinny być w ciągłym kontakcie ze skórą przez 48 godzin. Po upływie tego czasu testy się usuwa i dokonuje się pierwszego odczytu. Kolejny odczyt ma miejsce

po upływie trzeciej doby (po 72 h) od nałożenia. Wyniki naskórkowych testów płatkowych są oceniane w skali plusowej od 0 do trzech plusów. Za dodatni uznaje się wynik oceniony na przynajmniej dwa plusy.

Alergie pokarmowe

Alergie pokarmowe diagnozujemy poprzez próby eliminacyjne, próby prowokacyjne, a czasami także punktowe testy skórne i oznaczenie stężenia przeciwciał IgE we krwi.

Próba eliminacyjna

Polega na całkowitym wykluczeniu z diety podejrzanego produktu spożywczego na określony czas (zwykle dwa tygodnie). W tym czasie należy obserwować objawy - ich zanik świadczy o uczuleniu na wyeliminowany alergen.

Immunoterapia

Immunoterapia alergenowa to jedyny, obok unikania kontaktu z alergenem, sposób leczenia chorób alergicznych. Kontakt układu immunologicznego z antygenami podawanymi regularnie w formie zastrzyków podskórnych lub tabletek podjęzykowych umożliwia wytworzenie w stosunku do nich tolerancji immunologicznej. Na początku immunoterapii swoistej szczepionki alergenowe podawane są często (zwykle co tydzień). Z czasem częstość przyjmowania szczepionek spada; w terapii podtrzymującej stosuje się je co kilka tygodni. Cały proces leczenia za pomocą immunoterapii swoistej zwykle trwa kilka lat (3-5).

Leczenie farmakologiczne

Podstawową grupą są leki przeciwhistaminowe. Ich skuteczność jest największa w odczynach alergicznych górnych dróg oddechowych, np. katarze siennym, obrzęku naczyń nerwowych, w zapaleniu spojówek czy w ostrej pokrzywce, natomiast w astmie poprawiają jedynie oddychanie przez nos. Leki te należą do jednej z najczęściej nabywanych bez recepty grup specyfików, dlatego szczególnie istotna jest rola farmaceuty w udzielaniu szczegółowych informacji o ich działaniu. Głównym niepożądanym skutkiem, który istotnie wpływa na terapię jest hamowanie ośrodkowego układu nerwowego objawiające się sennością,

otępieniem i zaburzeniami koordynacji ruchowej. Leki przeciwhistaminowe tzw. II generacji charakteryzują się silnym działaniem przeciwalergicznym i przeciwzapalnym, dobrym wchłanianiem z przewodu pokarmowego, szybkim działaniem i wysokim stopniem bezpieczeństwa. Objawy niepożądane ze strony układu nerwowego występują znacznie rzadziej.

Profilaktyka

Jedną z cech alergii jest zmienność jej obrazu wraz z wiekiem chorego. Do ujawnienia się alergii dochodzi już we wczesnym dzieciństwie. U niemowlęcia przejawia się ona najczęściej jako alergia pokarmowa, np. na białka mleka krowiego. Później jest to wyprysk atopowy, a u starszych dzieci astma oskrzelowa i alergiczny nieżyt nosa. Alergolodzy nazywają to zjawisko „marszem alergicznym”.

Jak dotąd nie udało się ostatecznie ustalić, jak uniknąć zachorowania na alergię. Na pewno nie powinno się palić papierosów w ciąży i po urodzeniu, ponieważ dym tytoniowy zwiększa ryzyko wystąpienia alergii u dziecka. Taką samą rolę odgrywa zarówno czynne jak i bierne palenie papierosów. Ryzyko zachorowania na atopowe zapalenie skóry dziecka jest 2-3 razy większe, jeśli matka paliła podczas ciąży i laktacji. Ochronny wpływ może mieć karmienie piersią niemowlęcia do 4-6. miesiąca życia i ostrożne wprowadzanie do jego diety nowych pokarmów po 6. miesiącu życia. Zwraca się uwagę na unikanie wysoko przetworzonej żywności i utrzymanie prawidłowej masy ciała. Ekspozycja na mikroorganizmy środowiskowe wpływa na skórę, jelita i układ oddechowy człowieka. Badania potwierdzają, że dorastanie dziecka w środowisku wiejskim chroni w jakimś stopniu przed astmą i atopią. W badaniach przeprowadzonych w Nowej Zelandii wykazano, że kontakt matek w czasie ciąży ze zwierzętami, nasionami i sianem zmniejszał ryzyko zachorowania potomstwa na astmę, pyłkovicę i wyprysk. Choroby alergiczne mogą wystąpić u dzieci, których matki w czasie ciąży i karmienia piersią spożywały produkty o dużej zawartości izomerów trans kwasów tłuszczowych. Są to np. frytki, chipsy i orzeszki w panierce, ciasta czekoladowe, majonez.

Tropem dziadka i taty

Lilla Mikulińska, 14-letnia zawodniczka Akademii Piłkarskiej CANPACK Okocimski Brzesko została powołana do piłkarskiej kadry junierek młodszych Małopolskiego OZPN na I Turniej Eliminacji Mistrzostw Polski U-15, który został rozegrany w ostatni weekend września w Lublińcu. Ma dużą szansę uzupełnić rodzinną kolekcję piłkarskich trofeów o kolejną zdobycz, być może najcenniejszą.

Jej dziadek Michał to jedna z najbardziej zasłużonych dla brzeskiego sportu postaci. W 1948 roku jako 17-latek wstąpił do drużyny Okocimskiego Klubu Sportowego, stając się z miejsca jej ważnym ogniwem. Dwa lata później wniósł duży wkład w największy w tamtych czasach sukces brzeskiego klubu, jakim było dotarcie do 1/8 finału Pucharu Polski centralnego szczebla. Do dzisiaj „Piwoszm” ta sztuka udało się jeszcze tylko raz, w sezonie 1995/1996. Wówczas to Okocimski w 1/16 finału pokonał 2:1 ekstraklasowy ŁKS Łódź, a w składzie zwycięskiego zespołu występował ... Tomasz Mikuliński.

Piłkarze i działacze

Michał Mikuliński po zakończeniu zawodniczej kariery ani myślał rozstawać się ze sportem. Angażował się nie tylko w rozwój piłki nożnej, ale i klasycznych kręgli, wiodącej dyscypliny w TKKF Sokół. W latach 80. i 90. ubiegłego wieku pełnił funkcje prezesa i wiceprezesa Okocimskiego. Jego syn Tomasz należał do grupy najbardziej utalentowanych wychowanków klubu, z którym związany był przez całą swoją piłkarską przygodę. Zakończył ją zbyt wcześnie. W 1996 roku nabawił się bowiem kontuzji, która uniemożliwiła mu dalsze kontynuowanie gry na poziomie wymaganym od II-ligowców (przypomnieć należy, że wówczas II liga stanowiła bezpośrednie zaplecze ekstraklasy). Ale i on, podobnie jak ojciec, nie odwrócił się od sportu. Nadal realizuje się na boisku jako gracz Koziołków, czyli byłych piłkarzy Okocimskiego, z którymi kilka razy wywalczył tytuł mistrzów Piłkarskiej Ligi Oldbojów organizowanej przez Tarnowski OZPN. W brzeskiej Powiatowej Lidze Halowej Piłki Nożnej drużyna Imexu, którego barwy reprezentował, dwukrotnie z rzędu zajmowała pierwsze miejsce. Zwieńczeniem jednego z tych zwycięskich sezonów był rozegrany przy komplecie publiczności mecz z aktualnym wówczas mistrzem Polski w futsalu, krakowskim Bau-

stalem. Aktualnie Tomasz pozostaje w ścisłym związku ze sportem jako prezes Klubu Sportowego Jakub.

Skazani na futbol

Lilla wychowuje się w rodzinie skazanej na piłkę nożną. Ona tego pamiętać nie może, ale zapewne wie z opowiadań taty, że w jego rodzinnym domu piłka nożna miała szczególne miejsce. Nietrudno sobie wyobrazić, że Michał Mikuliński, jak to były piłkarz, nie opuścił żadnej telewizyjnej transmisji. Mecze oglądał niemal zawsze w tym samym towarzystwie, wieloletniego trenera Okocimskiego Jana Mastaja i charyzmatycznego spikera klubu Juliana Gardziela. Cała trójka odwiedzała też regularnie stadion przy Okocimskiej, by zagrzewać do boju drużynę, której oddali większość swojego życia. W takiej atmosferze dorastał Tomek, który całe dni spędzał na skromnym przydomowym podwórku nie rozstając się ani przez chwilę z piłką. Kiedy ów Tomek stał się wreszcie posiadającym dwójkę dzieci Tomaszem, ze zdziwieniem skonstatował, że to nie jego syn, ale córka postanowiła uprawiać piłkę nożną. A cóż ma robić dziewczyna, która regularnie towarzyszy swojemu tacie, oglądając w telewizji prawie wszystkie mecze ligi angielskiej, a smykałkę do futbolówki ma w genach?

Nie parłem, nie namawiałem, to była jej samodzielna decyzja – komentuje tata dokonany przez Lillę wybór dyscypliny – Pozostaje mi tylko pomagać i trzymać kciuki. Przyznam tylko, że nawet nie wiem jak gra, bo dostałem od Lilki zakaz przychodzenia na jej treningi i mecze – dodaje ze śmiechem – Oczywiście chciałbym, żeby odnosiła sportowe sukcesy, ale dla nas bardziej ważna jest teraz nauka.

Sukcesy w szkole i na boisku

Lilla jest uczennicą ósmej klasy brzeskiej „trójki”. Uczy się bardzo dobrze, a jej ulubionym przedmiotem – co również jest tradycją rodzinną – jest matematyka i przedmioty jej pokrewne. Wuef też jest na liście

uczniowskich priorytetów. Jej nauczycielką jest Magdalena Czapkiewicz, która czuwa nad wszechstronnym przygotowaniem fizycznym świeżo upieczonej piłkarki. Lilla sprawdza się z powodzeniem w innych dyscyplinach, nawet tych z pozoru biegunowo odległych. Na przykład na początku tego roku została wicemistrzynią powiatu brzeskiego w ... narciarstwie alpejskim. Do Akademii Piłkarskiej CANPACK Okocimski trafiła w listopadzie ubiegłego roku, kiedy to została utworzona sekcja dziewczęca. Pojawiła się na pierwszym treningu i już została. Teraz pod opieką Pawła Dudy doskonali swój talent. Rozwija się w zadziwiająco szybkim tempie. Teraz walczyć będzie o awans do pucharowej



fazy Mistrzostw Polski. Na turnieju w Lublińcu oprócz Małopolski o ten awans walczyć będą reprezentacje województw opolskiego, podkarpackiego i śląskiego. Dwie najlepsze pozostaną w dalszej grze.

Może to nieco dziwić, ale ani brazylijska gwiazda Marta Vieira da Silva, ani nasza eksportowa piłkarka Ewa Pajor nie są idolkami Lilli. Dla niej numerem jeden jest piłkarz. I tu kolejne zaskoczenie! – chociaż najczęściej z powodu ojcowskich sympatii ogląda ligę angielską, to najbardziej kibicuje Leo Messiemu.

Waldemar Pączek

Tenisowe Mistrzostwa Przedgórza



foto. Adam Biel, arch. OKT

Maciej Kukulka i Jerzy Zwoliński z Tarnowa będą zapisani jako pierwsi w historii zwycięzcy Otwartych Mistrzostw Przedgórza zorganizowanych przez Okocimski Klub Tenisowy. Triumfatorzy w finale pokonali bocheńską parę Daniel Kociołek, Grzegorz Zachara. W meczu o trzecie miejsce zmierzyły się ze sobą dwie brzeskie pary deblowe – Kamil Gofron i Paweł Mardoń kontra Andrzej Stoliński i Kazimierz Wawrykiewicz. Górą z tej potyczki wyszli ci pierwsi.

Te pierwsze mistrzostwa zgromadziły doborową obsadę. Wśród startujących znalazło się wielu tenisistów byłej sekcji Okocimskiego Klubu Sportowego, a także kilku sportowców uprawiających niegdyś wyczynowo inne dyscypliny. Udział wzięli również czołowy przed laty polski tenisista Wojciech Wojciechowski, który wprawdzie przyjechał z Krakowa, ale jest rodowitym brzeszczaninem, który w tym mieście spędził całe dzieciństwo i młodość, a teraz regularnie je odwiedza. W 1982 roku wywalczył drużynowo mistrzostwo Polski jako zawodnik Nadwiślanu Kraków, wraz z Robertem Radwańskim, ojcem naszych utytułowanych tenisistek. Cztery lata wcześniej zajmował 6. miejsce w krajowym rankingu, któremu przewodził wówczas sam Wojciech Fibak. W turnieju w Brzesku tworzył parę z Adamem Zydroniem, byłym prezesem MPEC-u. Walczyli dzielnie, jednak ostatecznie musieli uznać wyższość młodszych od siebie zawodników.

O zwycięstwo w całych zawodach łatwo nie było, bo poziom sportowy był bardzo wyrównany, a na starcie stanęło aż 16 par deblowych. Najlepsi otrzymali od organizatorów puchary i nagrody rzeczowe. Turniej finansowany był ze środków przyznanych przez Lokalną Grupę Działania „Kwartet na Przedgórzu”, która przyznała również Okocimskiemu Klubowi Tenisowemu dotację na organizację turnieju mikstów, który rozegrany został 3 października.

Uroczyste zakończenie rozgrywek drugiego sezonu Brzeskiej Ligi Tenisowej odbyło się w połowie października. Rok temu trzy pierwsze miejsca w rywalizacji kobiet wywalczyły kolejno Julia Bodura, Małgorzata Sacha i Małgorzata Zelek. Wśród mężczyzn ton walce nadawali Kamil Gofron, Tomasz Kościółek i Marcin Pająk. Tegorocznych medalistów poznamy już w połowie miesiąca, kiedy zostaną zsumowane wyniki wszystkich turniejów ligi, która w tym roku – z uwagi na epidemię koronawirusa – zainagu-

rowana została dopiero 4 maja.

Okocimski Klub Tenisowy to stowarzyszenie o stosunkowo krótkiej historii. Zarządzają nim jednak ludzie, którzy dobrze wiedzą, w jakim celu został powołany. Oprócz organizacji turniejów skupiony jest głównie na szkoleniu dzieci i młodzieży. Z kortów przy ulicy Świerkowej korzystają też amatorzy rekreacji i wypoczynku po pracy. Jak mówi prezes Jarosław Biel, obłożenie tenisowych boisk jest tak duże, że nader często chętni muszą się zapisywać z kilkudniowym wyprzedzeniem.

OKT od kilku lat starał się o przejęcie zarządu nad kortami, które wcześniej pozostawały w gestii Okocimskiego Klubu Sportowego, a później BOSiR-u. Dopiero burmistrz Tomasz Latocha podjął kilka decyzji, które przyspieszyły proces zmiany administratora tego obiektu. Stało się to w marcu zeszłego roku. Nowi gospodarze bardzo skrupulatnie wywiązują się z nowej roli i wynikających z tego faktu obowiązków. Poczynili już szereg inwestycji, których realizacja możliwa była dzięki dotacji przyznanej przez brzeskich samorządowców, ale też przy wsparciu ze strony prywatnych sponsorów, przy sporym zaangażowaniu członków klubu. Między innymi zakupione i zamontowane zostały siatki oddzielające poszczególne korty. Zakupu dwóch siatek dokonali Rafał Banaś i Janusz Machowski, a ich montażem zajęli się Dariusz Stachowicz i Tomasz Zelek. Na kupno trzeciej złożyli się sami zawodnicy i przyjaciele klubu, w sumie około 20 anonimowych osób. Teraz im wszystkim czas odmierza elektroniczny zegar zakupiony przez Lilianę Czerwik i Ireneusza Kusia. W najbliższym czasie pojawią się zakupione już przez klub nowe linie tenisowe.

ST



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie
Operacja pn. "Organizacja i otwarte tenisowe mistrzostwa Przedgórza dla amatorów w konkurencji debla i miksta"
jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej
w ramach działania 19.2 Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność. Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

Brzeska Liga Tenisowa organizowana jest przy współpracy z brzeskim samorządem, pod patronatem burmistrza Tomasza Latochy. Urząd Miejski w znacznym stopniu wspiera finansowo działalność Okocimskiego Klubu Tenisowego. Tylko w tym roku przeznaczył na konto stowarzyszenia 10 tysięcy złotych.

Domers Brzesko Street Game



fot. K. Wójcik

Ósma edycja turnieju Domers Brzesko Street Game 2020 przechodzi już do historii, jednak wspomnienia o jego sportowej dramaturgii pozostaną w sercach uczestników tych zmagani na długo. Tradycyjnie w ostatnią niedzielę sierpnia, w brzeskim Ogródku Jordanowskim wyznaczyli sobie spotkanie miłośnicy koszykówki ulicznej. W najlepiej organizowanych w całej Małopolsce zawodach w streetball'u wystartowało 16 drużyn – łącznie 64 koszykarzy wspieranych przez swoich najzagorzalszych fanów. Puchar dla najlepszej drużyny odjechał tym razem do Krakowa.

Drużyna Camaro z Zamościa to stały uczestnik brzeskiego turnieju. Jego zawodnikom w ogóle nie przeszkadza, że każdego roku mają do pokonania łącznie w obie strony ponad 500 kilometrów. Oprócz nich do Brzeska przybyły ekipy z Bochni, Bytomia, Łańcuta, Mielca, Nowego Sącza, Nowego Wiśnicza, Rzeszowa i Tarnowa, a także pięć teamów z Krakowa. Nie tylko Małopolanie, ale też zawodnicy z Lubelszczyzny, Podkarpacia i Śląska, zgodnie stwierdzają, że jest to najbardziej profesjonalnie zorganizowany turniej w naszym województwie. Do tych pochwał dołączają się również licencjonowani sędziowie PZKosz, którzy podkreślają też gościnną atmosferę, jaką zawsze urzeka ich Brzesko.

- Miło słucha się takich słów – komentuje te pochwały Piotr Fijałkowski, przedstawiciel stowarzyszenia „W stronę słońca”, głównego

organizatora turnieju – Coraz częściej też słyszymy wyrazy zachęty, aby zorganizować w Brzesku zawody rangi międzynarodowej. Przynam, że poważnie zastanawiamy się nad tą propozycją. Od strony organizacyjnej na pewno jesteśmy do takiego wyzwania przygotowani, stoją też za nami nasi sympatycy i stali sponsorzy, a także przyjazny nam Urząd Miejski. Najważniejszą kwestią jest dogadanie się z Polskim Związkiem Koszykówki, który jest władny wydawać zezwolenia na organizację takich zawodów.

Zgodnie z przewidywaniami ton tegorocznej rywalizacji nadawały krakowskie drużyny. Zwyciężyła dobrze znana w Brzesku formacja **Pick and Roll**, która w finale pokonała **3x3 Miasteczko** w stosunku 22:11. Trzecie miejsce zajęli też krakowianie – ekipa **3x3 Krk**, a na czwartej pozycji uplasował się zespół **Adrian i Przyja-**

ciele z Łańcuta, który w ćwierćfinale wygrał ze wspomnianą już tutaj ekipą **Camaro** różnicą zaledwie dwóch punktów. Tak zaciętych spotkań jak to, było w tym turnieju znacznie więcej. Dwie brzeskie drużyny – **Animals** oraz **Rycerze Ortalionu** – zakończyły rywalizację na fazie grupowej, ale ich zawodnicy podkreślają, że udział w takich zawodach traktują jako naukę, która procentować będzie w przyszłości. Na uwagę zasługuje mecz Rycerzy z mielecką **Zostań moją Ciufcią** przegrany przez brzeszczan różnicą tylko trzech oczek, co dobrze rokuje na przyszłość.

Sportowy rozwój mieszkańców gminy jest dla mnie ważny nie tylko z punktu widzenia burmistrza, ale i zwykłego zjadacza chleba interesującego się tą dziedziną życia. Dlatego między innymi śledzę wydarzenia w Gryfie Brzesko, bo marzy mi się powrót do czasów świetności brzeskiej siatkówki. Oczywiście każdą dyscyplinę sportu traktuję z takim samym szacunkiem. Jeśli chodzi o Domers Brzesko Street Game, to uważam, że jest to świetna inicjatywa, która w takim samym, wysokim stopniu promuje sportowy styl życia jak i naszą gminę. Zaciekał mnie bardzo pomysł nadania temu wydarzeniu rangi imprezy międzynarodowej. Jestem gotów pomóc panom ze stowarzyszenia „W stronę słońca” w organizacji takiego turnieju. Streetball od przyszłego roku będzie dyscypliną olimpijską, w której wręczane będą najcenniejsze dla każdego sportowca medale. Mamy już olimpijczyka w pływaniu. Kto wie? Może kiedyś doczekamy się również sukcesów w tej widowiskowej dyscyplinie – mówi Tomasz Latocha, który sprawował nad tym turniejem honorowy patronat.

ST, fot. kolor



SPONSORZY DBSG 2020

Głównym sponsorem turnieju jest od kilku już lat firma Domers. Strategicznymi sponsorami są Urząd Miejski, Climax oraz firma budowlana Edmunda Lesia. Ponadto wśród sponsorów znaleźli się: Proster, ISPRZET.PL, wypożyczalnia Krawczyk, Granit, Bendiks Domagała, Szkło-Plast Curyło, DDD Brzesko, Kasa Stefczyka Brzesko, Pizzeria Soprano oraz Sala Bankietowa Grecja.

Trudna walka o ligowy byt

Długie 35 dni czekali kibice Okocimskiego na pierwsze w tym sezonie punkty wywalczone przez podopiecznych Tomasza Rogóza. Po serii pięciu z rzędu porażek dopiero 13 września „Pivosze” zgarnęli całą pulę w wyjazdowym meczu z Popradem Rytro i opuścili ostatnie miejsce w IV-ligowej tabeli.

Po dwóch pierwszych kolejkach doszło do kuriozalnej sytuacji. Rzadko się zdarza, żeby drużyna, która w dwóch spotkaniach zdobyła aż 7 goli, nie miała na koncie ani jednego punktu, a tak właśnie było w przypadku Okocimskiego. „Pivosze” najpierw przegrali na wyjeździe 3:4 z Tarnovią, by tydzień później ulec u siebie beniaminkowi ze Słopnic 4:5, chociaż jeszcze na pięć minut przed końcem meczu prowadzili 4:2. Brzescy piłkarze rozegrali w sierpniu jeszcze dwa ligowe mecze i oba przegrali po 1:2, na wyjeździe ze Skalnikiem Kamionka Wielka oraz u siebie z Lubaniem Maniowy. W obu tych spotkaniach do brzeszczanie jako pierwsi trafiali do bramki rywala, jednak nie na wiele się to zdało. W dodatku w Kamionce Wielkiej przytrafiła się kolejna bole-

śna przegrana zadana przez beniaminka, który znowu zdobył zwycięską bramkę w ostatniej minucie.

Wobec takiego stanu rzeczy można było założyć, że w następnej kolejce o punktach w walce z faworyzowaną Unią Tarnów będzie można jedynie pomarzyć. W Tarnowie powtórzył się scenariusz znany z poprzednich kolejek. Najpierw gola zdobyli brzeszczanie, potem trafiali już tylko rywale. Przełom nastąpił w spotkaniu z Popradem Rytro na boisku przeciwnika. Piłkarze Okocimskiego wreszcie wygrali i uczynili to w dość przekonujący sposób, bo zdobyli dwa gole, nie tracąc ani jednego, co pozwoliło im wyprzedzić w tabeli aż trzy drużyny.

Wreszcie zadowolony mógł być Tomasz Rogóż, który po tym wygranym meczu mówił: - *Dziś po raz kolejny*

strzeliliśmy pierwszą bramkę, jednak tym razem udało się utrzymać wynik do końca. Miejmy nadzieję, że to co mieliśmy przegrać jest już za nami. Kilka spotkań przegraliśmy po fatalnych błędach, teraz mam nadzieję, że te punkty odzyskamy w kolejnych spotkaniach. Punkty punktami, ale najważniejsze żeby nasi piłkarze uwierzyli w siebie, by odbudowali się psychicznie. Dziś ważne było to przełamanie. Chociaż dopiero po sześciu kolejkach ale dobrze, że nastąpiło.

Walka o utrzymanie w IV lidze nie będzie łatwa. W tym sezonie obowiązują inne przepisy, wymuszone stanem epidemii. 20 drużyn walczy systemem każdy z każdym, ale tylko w jednej rundzie, bez rewanżów. Po jej zakończeniu nastąpi podział na dwie grupy – w jednej znajdują się drużyny walczące o awans, w drugiej zespoły broniące się przed spadkiem. Każdą punktową stratę poniesioną teraz będzie bardzo trudno odrobić w końcowej fazie rozgrywek. **ST**

We wrześniu piłkarze Okocimskiego rozegrali jeszcze dwa ligowe mecze (2:2 z Orkanem Szczyrzyc i 1:5 z Limanovią)

Medalowy sierpień BOSiR-u

Wystarczyło zaledwie osiem dni sierpnia, aby reprezentanci Brzeskiego Ośrodka Sportu i rekreacji wywalczyli pięć medali Mistrzostw Polski, a do tego dołożyli jeszcze dwa miejsca na podium zawodów rangi ogólnokrajowej. Po raz kolejny udowodnili, że klasyczne kręgle i pływanie to aktualnie dwie dominujące dyscypliny sportowe w Brzesku.

Kreglarze najpierw wybrali się do Tarnowa Podgórnego, gdzie od 7 do 9 sierpnia rozgrywane były pierwsze po kilkumiesięcznej przerwie, spowodowanej epidemią koronawirusa, ogólnopolskie zawody w kręglach klasycznych junierek (U-23) i juniorów (U-18). Wywalczyli tam dwa medalowe miejsca. Jakub Kuryło z wynikiem 1126 punktów zwyciężył w turnieju juniorów, a trzecią pozycję w rywalizacji junierek zajęła Izabela Cebula (1015 pkt). To był znakomity prognostyk przed zbliżającymi się Mistrzostwami Polski. **Wyjazd na zawody był współfinansowany przez Urząd Miejski w ramach projektu „Dofinansowanie działalności Sekcji Kręglarstwa Klasycznego BOSiR Brzesko w 2020 roku (dzieci i młodzież)”.**

Wysoka forma brzeskich zawodników została potwierdzona już tydzień

później w Tucholi, gdzie od 14 do 16 sierpnia toczyła się walka o krajowy czempionat wśród juniorów młodszych. Stamtąd nasi reprezentanci przywieźli aż cztery medale. Nasz etatowy medalista i aktualny reprezentant kraju, tym razem wynikiem 1118 punktów wywalczył tytuł indywidualnego wicemistrza kraju. Dorównał mu Gabriel Zastawnik, który zdobył srebrny medal w sprintach. W tej samej konkurencji brązową medalistką została Izabela Cebula. Na trzecim miejscu medalowego podium stanęła też brzeska drużyna w składzie: Maciej Hamielec, Jakub Kuryło, Rafał Hajdo i Gabriel Zastawnik. Dwaj ostatni zostali zauważeni przez szkoleniowy sztab Polskiego Związku Kręglarskiego, o czym świadczy fakt powołania ich do szerokiej kadry narodowej juniorów młodszych.



Równoległe (15 sierpnia) w jednym z akwenów jeziora Ukiel w Olsztynie rozegrane zostały Mistrzostwa Polski w pływaniu na otwartych wodach. Rewelacyjnie spisała się reprezentacja BOSiR-u Brzesko. W kategorii wiekowej 15 lat trenowana przez Marcina Kacera drużyna w składzie: Julia Dadej, Patrycja Smoleń, Patryk Gibuła wywalczyła brązowy medal w sztafecie 3 x 1250 metrów uzyskując czas 0:53,55. Złoty medal zdobyła ekipa MTP Kormoran Olsztyn, a srebrny UKP Polonia Warszawa. Julia Dadej i Patryk Gibuła wystartowali ponadto na dystansie 5 kilometrów. Julia ukończyła rywalizację na 9. miejscu, a Patryk dopłynął do mety na 12. pozycji.

ST



MatPlaneta

...dołącz do nas

stacjonarnie

ZAJĘCIA DODATKOWE

Matematyka

kontakt:

518 018 905

dla dzieci
4-16 lat

CE Gnojnik | Galeria Stara Mleczarnia | gnojnik@matplaneta.pl

CE Brzesko | ul. Głowackiego 26 | brzesko@matplaneta.pl

CE Bochnia | ul. Świętokrzyka 1 | bochnia@matplaneta.pl

Happy Kids, Happy World

English for life



ZADZWOŃ
zapisy trwają

504 422 441

Helen Doron[®]
English 

www.helendoron.pl/brzesko/zapisy

Helen Doron[®]
English 